

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 05 (68) wrzesień/październik 2018

D W U M I E S I Ę C Z N I K



100
LECIE

ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

**Żołnierze
Niepodległości**

**Naukowiec
i patriota**

**Historia
polskiego narciarstwa**

**Książki
na 100-lecie**

**Kobiety
kochały Marszałka**

**Na barykadach
i przed mikrofonem**

**Korzenie
kuchni polskiej**

**Polscy kreatorzy
mody**

**WOJNA
nie była kobietą**

więcej na str. 6

HanseMerkur

Versicherungsgruppe

- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym od 158,08€ np. 20 lat – 1000€ wkład własny.
- Ubezpieczenia turystyczne Premium dla zagranicznych gości do 5 lat - 103€.
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h).
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki.
- Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Oraz inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.



Wanda Schleicher
Generalagentin
Agent ubezpieczeniowy

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723
Fax 089/52011116
wanda.schleicher@hansemerkur.de
www.hansemerkur.de/web/wanda.schleicher



Kompleksowe usługi dla TWOJEGO BIZNESU

Büro · Buchhaltung · Lohnbuchhaltung



MOJA KSIĘGOWOŚĆ JEST W DOBRYCH RĘKACH

- księgowanie bieżących operacji gospodarczych
- nadzór dłużników i wierzycieli
- sortowanie i porządkowanie dokumentów księgowych
- wsparcie przy bieżących postępowaniach firmowych
- nadzór terminów świadczeń podatkowych
- przygotowanie dokumentów, ułatwiających wszelkie decyzje przedsiębiorcze
- pomoc w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w Niemczech
- sporządzanie bieżących rozliczeń kadrowych



80336 München Paul- Heyse-Str. 6 T: 089 / 322 123 78 F: 089 / 322 123 79

SPIS TREŚCI

MOJE MIASTO

- Pomóżmy!** 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Kalendarium Niepodległości 5
Wojna nie była kobietą 6
Miłość, która przetrwała wojnę Jolanta Łada-Zielke 7
Felieton Mrówka Bogdan Żurek 8
Felieton – Listy z Berdyczowa
Niepodległość w Zagórowie Krzysztof Dobrecki 8
Żyj z klasą Namiastka Ojczyzny Aldona Likus-Cannon 9
Historia Kobiety w życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego
Jolanta Helena Stranzenbach 10
Ojczyzna – to miłość i odpowiedzialność
ks. dr hab. Jerzy Grzeškowiak 11
W służbie dla Polski - Jacek Antoni Kowalski 12
Polska Partia Socjalistyczna a Niepodległość Jacek Kowalski 13
Na barykadach i przed mikrofonem 14
Polskie ślady w Monachium Naukowiec i patriota Marek Prorok 15
Historia emigracji Żołnierze niepodległości dr Łukasz Wolak 16
Historia polskiego narciarstwa Jakub Malczewski 17

PORADNIK

- Kupujemy samochód** – jakie mamy prawa w przypadku wady pojazdu
Maciej Pazur 18
Trwała optymalizacja przemiany materii dzięki CARELIFE
Sabina Wodarz-Kurda 22
Bea Derm Wywiad 24
Znamiona barwnikowe lek. med. Marta Berger 25
Jedź z apetytem Polskie smaki Ewa Duszkiewicz 26
Spotkanie z osobowością Doktor Mirosław Angielczyk
Monika Młodzianowska 28–29
Korzystaj z dobrodziejstw natury 31

AKTUALNOŚCI

- Z życia SV POLONIA Monachium Przygotowania do sezonu 2018/2019** 32
Miasto Dzieci Na stłuczenia najlepsza... Agnieszka Spiżewska 33
W góry Alpejskie klasyki – Ortler Mirosław Jęczyła 34
Dotknąć Mont Blanc Sebastian Wieczorek 35
Kącik piękności Polscy kreatorzy mody XX wieku
Orlando Sliwa 36–37
Muzeum Emigracji 38
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth
zaprasza na koncert 39
Daria Nadolska 40
Kącik Muzyczny Aretha Louise Franklin Agnieszka Hekiart 40
Co, gdzie, kiedy? 41
Korespondencja z Hamburga
Polskie serce bije w rytm muzyki Jadwiga Zabierska 42
Aktualności literackie Książki na 100-lecie niepodległości
Małgorzata Gąsiorowska 43



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.



od redakcji

W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi...

Drodzy Czytelnicy,

Fragmentem tekstu wzruszającej piosenki „Biały Krzyż” Czerwonych Gitar, po raz pierwszy zaśpiewanej dokładnie przed pół wiekiem, otwieramy przed Państwem numer wyjątkowy, bo poświęcony 100-leciu odzyskania przez Polskę Niepodległości. Pragniemy oddać hołd wszystkim, którzy płacili za nią cenę najwyższą w 1918 roku, ale też później, gdyż Wolność – szczególnie Polakom – nie jest niestety dawana raz na zawsze.

Przekonaliśmy się o tym już dwa lata po jej odzyskaniu, kiedy to trzeba było gonić bolszewika spod bram Warszawy. Z kolei, niecałe dwie dekady – jakie mieliśmy na ugruntoowanie naszej państwowości – przerwała napaść dwóch sojuszników, hitlerowskich Niemiec i komunistycznego Związku Radzieckiego. Znowu czekała nas walka o wolność, tym razem w szeregach największej podziemnej armii okupowanej Europy.

Końca II wojny światowej nie świętowano hucznie nad Wisłą. W lasach pozostali Żołnierze Niezłomni, niezgadzający się z jałtańskim porządkiem. Ostatni z Wyklętych padł osiemnast lat po wojnie, 21 października 1963 roku. Do odzyskania pełnej wolności trzeba było jednak poczekać jeszcze ponad ćwierć wieku, naznaczone ofiarąmi poznańskiego Czerwca 1956, Grudnia 1970 na Wybrzeżu, pacyfikacją Radomia i Ursusa w roku 1976, a także stanem wojennym, niszczącym Solidarność, największy ruch społeczno-polityczny XX wieku.

Dlatego też, z pełnym przekonaniem, podjęliśmy decyzję o zaprezentowaniu Państwu jak najszerszego spektrum zjawiska, jakim było dochodzenie Polaków do wolności w XX wieku. W numerze mamy więc Powstańców Wielkopolskich, uczestników Cudu nad Wisłą, żołnierzy września i Powstańców Warszawskich, polityków, naukowców patriotów, dziennikarzy walczących na falach eteru oraz niepodległościowych działaczy emigracyjnych, a także kobiety, których rolę, jaką odgrywały, i ofiara, jaką składały, są nie do przecenienia. Informujemy też o jubileuszowych wydaniach książkowych, obchodach i uroczystościach związanych z rocznicą.

Ponadto – jak zawsze w Poradniku – nasi eksperci doradzają w tematach najbardziej i najczęściej Państwa frapujących. Nie zapomnieliśmy też o naszych milusińskich, modzie, muzyce, sporcie, turystyce i kulinariach.

Życzymy niezapomnianych doznań przy lekturze tego wyjątkowego numeru.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**



POMÓŻMY!

We Lwowie wznoszony jest nowy Rzymsko-Katolicki Kościół pw. św. Jana Pawła II. Powstanie przy nim pierwsze na Ukrainie Katolickie Centrum pod wezwaniem naszego świętego.

Szczegóły na stronie: <http://welwowie.com/darowizny-na-rzecz-budowy-kosciola-we-lwowie/>

Utworzona z upoważnienia Ks. Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego najmłodsza we Lwowie Rzymsko-Katolicka Parafia św. Jana Pawła II obejmuje południową część miasta (ulice Stryjską, Naukową i Włodzimierza Wielkiego oraz dawne dzielnice, Kulparków, Peseńkówkę, Kozielniki) oraz Sokolniki i Sołonkę.

Wspólnota wiernych to w większości młode rodziny z wieloma małymi dziećmi, o głębokich polskich i katolickich korzeniach. Nowa parafia przyciąga też wielu głodnych wiary, którzy przez ostatnie lata komunizmu ją utracili lub nie została im przekazana.

18 czerwca 2017 roku sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin poświęcił teren pod budowę kościoła i położył kamień węgielny. Od 5 października 2017 roku wierni gromadzą się w tymczasowej kaplicy, przy budującym się kościele. Kościół stanie tuż obok miejsca, w którym Jan Paweł II w czerwcu 2001 roku celebrował dwie Msze św., przy ulicy Stryjskiej.

CEGIELKA NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA WE LWOWIE

Ks. proboszcz Grzegorz Draus, duszpasterze oraz parafianie-rodacy ze Lwowa z całego serca apelują do RODAKÓW w kraju i na świecie o wsparcie budowy nowego Rzymsko-katolickiego kościoła we Lwowie

Kościół pod wezwaniem św. Jan Pawła II, będzie dziełem, które dopełni przepiękne historyczne ślady polskości tego miasta. Stanie się on wyrazem hołdu i pamięci wszystkich Polaków, którzy pozostali na ziemi praojców a ich religia wraz z językiem, tradycją i kulturą jest wciąż pielęgnowana.

Kościół powstaje u bram miasta semper fidelis (zawsze wiernego) Bogu, przy ulicy Stryjskiej, tuż obok miejsca, gdzie celebrował dwie Msze św. Jan Paweł II

Wsparcie na budowę kościoła można składać na podane niżej konto, z dopiskiem: "Polonia na kościół we Lwowie". --- Dziękujemy za każdy grosz!

Ofiarodawców prosimy o kontakt tel., mailowy lub listowy z podaniem adresów zwrotnych w celu podziękowania i umieszczenia na liście dobroczyńców oraz do przekazania bliższych informacji.

ZAPRASZAMY DO LWOWA!

Tel. 0048 534 907099, 00380971570642
grzegorzdraus@gmail.com
Inne informacje na: www.welwowie.com

Adres korespondencyjny w Polsce:
Ks. G. Draus, Parafia św. Maksymiliana
ul. Droga Męczenników Majdanka 27
20-325 Lublin, POLAND

Wspólnota parafialna, pełna młodych rodzin z wieloma dziećmi, sięgająca korzeniami w głęboką, polską i wielokulturową tradycję Lwowa, wera, świadczą o wierze i głos wszystkim Ewangelię. Mają już tymczasową kaplicę. Budują kościół i szkołę św. Jan Pawła II.

Konto: Bank Pekao, Parafia św. Jana Pawła II we Lwowie
IBAN: PL 86 1240 2395 1111 0010 6396 5945, BIC (SWIFT): BP KO PL PW

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
- 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta dla dzieci z rodzicami. (Uwaga zmiana! od 8.07.2018 do 9.09.2018 - Msza św. o godz. 10.15)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
- 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) - Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

- ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43
- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
- IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00
- IV niedziela miesiąca – 16:00
- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak

Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt

tel.: 0841 84845

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedziele – 10:00
- w dni powszednie 18:00
- Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart

tel.: 0711 5852914

Msze św.:

- STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
- w niedziele i święta – 10:30
- środy – 18:30
- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
- BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen
- w niedziele i święta – 12:30
- czwartki - 18:30
- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18.00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

- w niedziele i święta – 15:00

- piątki - 19:00

- spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim

- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00

- II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang

- w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldastr. 20

- w czwartki – 19:00

- w piątki i soboty – 18:30

- niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

- niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz

Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg

tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9

93055 Regensburg

- w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil

- w niedziele – 9:15

TUTTILINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen

- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold

- w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg

- w II sobotę miesiąca – 17:00

- w IV sobotę miesiąca – 19:00

Kalendarium Niepodległości

100
LECIE

ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Rząd Jędrzeja Moraczewskiego (1918)

28 lipca 1914 – Wybuch I wojny światowej. Zaborcy stanęli po dwóch stronach frontu. Dla setek tysięcy Polaków zmobilizowanych do armii państw zaborczych była to wojna bratobójcza.

6 sierpnia 1914 – Z Oleandrów pod Krakowem wyrusza I Kompania Kadrowa pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Zajęto Kielce, ale marsz na Warszawę się nie udał.

22 października 1914 – Józef Piłsudski stworzył na terenie Królestwa Polskiego niezależną i tajną Polską Organizację Wojskową.

8 stycznia 1915 – Henryk Sienkiewicz założył w Szwajcarii Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

30 maja 1915 – W Chicago, na stutysięcznym wiecu, przemawiał Ignacy Paderewski, wzywając Amerykanów do wsparcia działań na rzecz niepodległej Polski. Pod petycją do prezydenta USA podpisało się 600 tys. osób.

9 lipca 1917

„Kryzys przysięgowy”. Za odmowę składania przysięgi na wierność cesarzowi internowano żołnierzy polskich oraz uwięziono Józefa Piłsudskiego w twierdzy magdeburskiej.

15 sierpnia 1917 – W Lozannie utworzono Komitet Narodowy Polski z Romanem

Dmowskim na czele, uznany za jedyne oficjalne przedstawicielstwo polskie przez Francję, Wielką Brytanię, Włochy i USA.

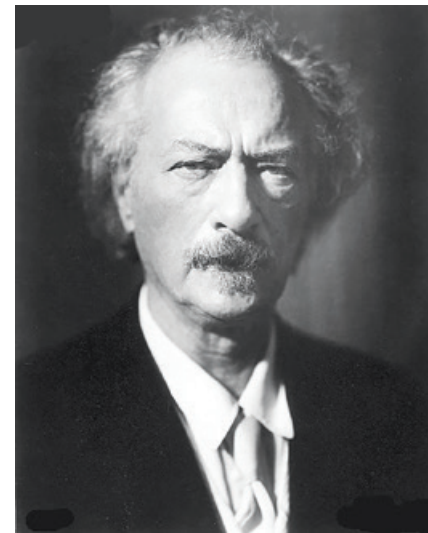
12 września 1917 – Niemcy powołały na terenie Królestwa Polskiego Radę Regencyjną do sprawowania tymczasowej władzy na ziemiach Królestwa Polskiego.

8 stycznia 1918 – Prezydent USA Woodrow Wilson stwierdził w orędziu noworocznym, że powinno powstać niepodległe Państwo Polskie z dostępem do morza.

7 października 1918 – Rada Regencyjna proklamowała powstanie niepodległego Państwa Polskiego, które zbudowane miało być zgodnie z założeniami opisanymi w orędziu Wilsona.

28 października 1918 – W Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna na czele z Wincentym Witosem. Jej zadaniem miało być przejęcie władzy administracyjnej od Austriaków.

1 listopada 1918 – We Lwowie rozpoczęły się walki pomiędzy Polakami a Ukraińcami o władzę nad miastem. Wśród polskich obrońców miasta była młodzież, w tym wielu harcerzy. Nazwano ich „Orlętami Lwowskimi”.



Ignacy Jan Paderewski

7 listopada 1918 – W Lublinie lewica niepodległościowa i ludowcy powołali niezależny od Rady Regencyjnej Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele.

10 listopada 1918 – Józef Piłsudski został wypuszczony z twierdzy w Magdeburgu i w godzinach popołudniowych dotarł do Warszawy.

11 listopada 1918 – Podpisano rozejm pomiędzy państwami ententy a Cesarstwem Niemieckim kończący I wojnę światową.

14 listopada 1918 – Rada Regencyjna i Tymczasowy Rząd Ludowy podporządkowały się Józefowi Piłsudskiemu, który powołał pierwszy koalicyjny rząd, z Jędrzejem Moraczewskim na czele.

(źródła: wiki, niepodlegla.gov.pl, MM)



Komenda Obrony Lwowa



Józef Piłsudski ze sztabem (1914)

WOJNA nie była kobietą

Młodzi, zakochani, bez reszty oddani Polsce

100
LECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Wojna to nie tylko męska rzecz, wojna to także kobiety żegnające swych mężczyzn z nadzieją, że wrócą. Często nie wracali. Czcząc 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, umieściliśmy na naszej okładce wzruszającą scenę spotkania polskiego żołnierza z ukochaną. Ilustracja nie jest fikcją. Przedstawia głównych bohaterów, opartej na faktach, powieści Anety Franc o Powstaniu Wielkopolskim. „Wojna nie była kobietą”, bo taki tytuł nosi powieść, ukaże się niebawem nakładem Wydawnictwa Republika Ostrowska. Autorem okładki jest Szymon Wasielak, a – by było ciekawiej – czołowe postacie, Regina Ożegowska i Aleksander Dubiski, to dziadkowie znanego działacza emigracyjnego, Jacka Kowalskiego, o którym więcej na str. 12–13.

Redakcja



Regina Ożegowska



Urodziła się 21 września 1893 roku w Ostrowie. Była córką miejscowego lekarza Andrzeja Ożegowskiego i Bibiany z domu Rogozia. Miała osiem siostr i dwóch braci. Po ukończeniu gimnazjum kształciła się przez rok na pensji u Lucyny Sokolnickiej w Poznaniu. Była to typowa szkoła dla zamężnych panien z tzw. dobrego domu. Dziewczęta uczyły się prowadzenia domu, dobrego wychowania, sztuki, literatury, języków obcych i oczywiście patriotyzmu.

Po wybuchu I wojny światowej częstym gościem w domu Ożegowskich był młody lekarz Aleksander Dubiski, który został wtedy wcielony do wojska pruskiego i otrzymał przydział do szpitala polowego w Ostrowie. Tam poznał Reginę.

Zbliżyła ich praca, gdyż Regina zaangażowała się w pomoc rannym żołnierzom jako sanitariuszka i działała w Polskim Czerwonym Krzyżu. Pobrali się już w wolnej Polsce, w kwietniu 1919 roku. Regina Dubiska z domu Ożegowska zmarła w Warszawie w 1972 roku.

Aleksander Dubiski

Urodził się 15 lutego 1886 w Gniewkowie. Syn kupca Edwarda Dubiskiego i Władysławy z Iwasińskich, brat skrzypaczki Ireny Dubiskiej. Absolwent Gimnazjum Męskiego w Inowrocławiu, maturę zdał w roku 1907. Studiował kolejno na uniwersytetach w Berlinie i w Monachium, gdzie w roku 1912 uzyskał tytuł doktora medycyny.

Po wybuchu I wojny światowej został wcielony do wojska pruskiego, otrzymał przydział do szpitala wojskowego w Ostrowie Wielkopolskim. W stopniu porucznika pełnił funkcję

komendanta oddziału chirurgicznego. Podczas Powstania Wielkopolskiego był już komendantem całego szpitala zabezpieczającego medycznie południowy front powstania. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej na froncie litewsko-białoruskim. Dosłużył się stopnia kapitana.

Do wybuchu II wojny światowej pełnił funkcję dyrektora Szpitala Powiatowego w Ostrowie. Aresztowany przez Niemców 8 listopada 1939 został, razem z 27 innymi wybitnymi przedstawicielami społeczności lokalnej, rozstrzelany w Lasku Winiarskim 14 grudnia 1939 roku. Spoczywa w kwaterze powstańców wielkopolskich na cmentarzu w Ostrowie Wielkopolskim. Jego imię nosi jedna z ulic miasta.



ANETA FRANC o swojej książce

„Wojna nie była kobietą” to powieść o Powstaniu Wielkopolskim widzianym z perspektywy kobiet. Akcja rozgrywa się na południu Wielkopolski i zaczyna 10 listopada 1918 roku, gdy Ostrów Wielkopolski powołuje polskie władze i wojsko. Po latach ten zryw zostanie nazwany Republiką Ostrowską. W tle zwyczajnego życia toczy się wielka historia z kobietami w roli głównej. Pochodzą z różnych środowisk, mają różne problemy i zapatrywania na otaczającą je rzeczywistość, nie do końca pojmując „męski świat”.



Jolanta Łada-Zielke

P O L S K I E L O S Y

100
LECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Miłość, która przetrwała wojnę

Moi pradziadkowie wzięli ślub w styczniu 1914 r. Kazimierz Dołęga-Wierzbowski, syn nadzorca majątku w Jaryczowie, już w wieku szesnastu lat rozpoczął pracę w Zarządzie Lasów Ordynacji Łańcuckiej Potockich. Kiedy wybuchła wojna, został powołany do austriackiego wojska i po przegranej „bitwie galicyjskiej”, we wrześniu 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. Przebywał najpierw w Charkowie, a od 1917 r. w Kijowie. Dzięki swojemu doświadczeniu zawodowemu otrzymał posadę w tartaku. Żona Kazimierza, Józefa z Makolondrów Wierzbowska, rodowita Lwowianka, przez całą wojnę pracowała jako nauczycielka. Wcześniej ukończyła Szkołę Gospodarczą dla Dziewcząt we Wiedniu i władała biegle językiem niemieckim. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan, wprowadzono zakaz używania „języka wrogów”, za którego przekroczenie groziły wysokie kary pieniężne. Józefa mówiła wyłącznie po polsku. Prawie codziennie pisywała do męża na kartkach pocztowych, udostępnianych przez Czerwony Krzyż. Adres należało wpisywać w języku polskim i rosyjskim. Odwrotną stronę, przeznaczoną na korespondencję, wypełniała drobnym pismem, chcąc zmieścić na niewielkiej powierzchni jak najwięcej słów, przepelnionych niewyobrażalną tęsknotą. Odpowiedzi od Kazimierza przychodziły nieregularnie, czasami z paromiesięcznym opóźnieniem. Przebiła z nich troska o zdrowie małżonki i wychowanie córki Zofii, która urodziła się już pod jego nieobecność.

Kiedy Zosia miała dwa lata, pojawiła się możliwość spotkania z Kazimierzem w Kijowie, na co Józefa otrzymała specjalne zezwolenie. Pojechały tam pociągiem, w wagonie trzeciej klasy. Dziewczynka została posadzona na niewygodnej, drewnianej ławce.

– Bądź grzeczna i siedź cicho – przykazała jej matka – jedziemy do taty, on jest w niewoli u Moskale.

Zosia była ciekawskim i trochę niesfornym dzieckiem, jednak na swój sposób zrozumiała powagę sytuacji. W przerwach pomiędzy jednym zaśnięciem a drugim siedziała w skupieniu, od czasu do czasu grożąc sobie paluszkami i powtarzając: „tata woli kała, tata woli kała...”

Pobyt obu pań Wierzbowskich w Kijowie trwał kilka dni. Rozdzieleni małżonkowie nie mogli się sobą nacieszyć. Parę miesięcy później wybuchła w Rosji rewolucja.



Józefa i Kazimierz Wierzbowski w dniu ślubu, styczeń 1914 oraz wojenna korespondencja

Niektórzy jeńcy carscy zostali uwolnieni, ale Kazimierza nie wypuszczono. Pod koniec 1919 r. napisał do Józefy długi list.

„W lipcu chciałem przedostać się do Galicji, w tym celu wyjechałem do Mińskiej Guberni. Front polski był nawet bardzo blisko, lecz niestety, nie udało się. Przeżyłem okropne czasy o głodzie i chłodzie, ustawiczne przewroty polityczne, a w rezultacie utrzymanie się władzy bolszewickiej na Ukrainie przez długi stosunkowo okres czasu. Co ludzie

wycierpieli, tego opisać się nie da. Nic zarobić nie można było, ratowało mnie to, że miałem rzeczy i trochę oszczędzonych pieniędzy i jako tako egzystowałem. Wprawdzie otrzymywałem 1000 rubli miesięcznie, lecz coś z tego, kiedy chleb kosztował od 80 do 100 rubli za funt.

Pomimo tak ciężkich warunków, umiałem sobie jako tako radzić, a nawet coś nie coś zaoszczędzić, by z próżnemi rękoma nie wracać do domu. Na nieszczęście zachorowałem tego roku na tyfus plamisty. Cały czas leczenia kosztował mnie 50 tysięcy rubli, a zatem wszystkie moje oszczędności i część rzeczy na to przeznaczyłem i w danej chwili nie mam nawet za co wyjechać. Proponuję mi tu korzystną posadę w banku, lecz ja już nie mam sił dłużej tu siedzieć, tembardziej, że dla Ciebie strona to obca i tęskniłabyś, a zresztą nie chcę się tu już niczego dorażać – za ten zarobek nie mogłem w swoim czasie wyjechać i tyle wycierpiałem. Na razie komunikacji do Lwowa nie ma, chodzą tylko pociągi wojenne, jak tylko będzie możliwość bezzwłocznie wyjadę. Marzę o tym, by móc już raz znaleźć się wśród Was i chociażby mi Bóg dał kilka lat spokojnie żyć z Tobą.”

Powrócił po wojnie polsko-bolszewickiej, przedzierając się przez teren dopiero co powstałej Ukraińskiej Republiki Ludowej, w towarzystwie przewodnika, który co jakiś czas przystawał i kazał sobie dodatkowo płacić; zupełnie jak maszynista z powieści „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, który zatrzymywał pociąg jadący do Polski i zarządzał „remontik”. Kazimierz rad nierzad płacił, aż w końcu wydał wszystko, co miał. Wtedy złapał kompana za gardło, potrząsnął nim trochę, pogroził, a ten już bez sprzeciwu i jakichkolwiek żądań poprowadził go w kierunku granicy.

Kiedy wiosną 1921 r. Kazimierz stanął na progu lwowskiego mieszkania, miał ze sobą niewielki tobołek, a w nim między innymi fotografię pięknej, jasnowłosej kobiety.

– To Rosjanka – tłumaczył żonie i córce – chciała, żebym z nią został. Mówił jej, że mam w Polsce żonę i dziecko, a ona na to: napliwać na nich!

Historię tę znam z opowiadań ich córki, a mojej ukochanej babci Zosi. Miłość Józefy i Kazimierza przetrwała siedmioletnią wojenną rozłąkę i dane im było przeżyć razem jeszcze ponad dwadzieścia lat.



Bogdan Żurek

Mrówka

FELIETON

Mieliśmy przyszywanego dziadka, który zastąpił nam naszego, zmarłego wcześniej i niespodziewanie. Wołaliśmy na niego „Mrówka”, a to za przyczyną komicznej miny, jaką nas w dzieciństwie rozbawiał. Zrób mrówkę! – prosiliśmy, na to dziadek wyjmował z ust obydwie „szuflady”, czyli protezy, i... brodą dotykał czubka swego nosa! Wyglądał naprawdę jak ogromna mrówka.

„Mrówka”, a tak naprawdę Teodor, był Poznaniakiem z krwi i kości. Urodził się w zaborze pruskim, więc podczas I wojny światowej służył w niemieckim wojsku. Dostojnie wyszkolony przynależał do kompanii „maszynówek”, jak nazywał ciężkie karabiny maszynowe. Walczył m.in. pod „Werdunem” (Verdun), największej jatce tamtej wojny, która pochłonęła 700 tys. ofiar. „Nie chciałem zabijać Francuzów, więc mierzyłem powyżej ich okopów”, opowiadał. Podobnie „łagodnie” traktował ich podczas ataku na bagnety: „Wbijalem bagnet, ale go nie obracałem, by nie powodować śmiertelnych ran”.

Nie dla wszystkich „Mrówka” był tak łaskawy i humanitarny. Przekonał się o tym pruski oficer sadysta, który wysyłał Polaków do najbardziej niebezpiecznych zadań. Wracali z nich zdziesiątkowani. „Mrówka” zastrzelił Prusaka z pistoletu w okopie podczas silnej

wymiany ognia z Francuzami. Żeby nie było widać, że strzał padł z boku, egzekucji dokonano przez chleb, który trzymał inny Polak.

Po wojennej mordędze „Mrówka” nie odpoczął, ponieważ już w grudniu 1918 roku wybuchły w Poznaniu walki z Niemcami, które przerodziły się w Powstanie Wielkopolskie. Nareszcie mógł walczyć po polskiej stronie. Czynił to z wielkim poświęceniem, a że fachowości w żołnierskim fachu mu nie brakowało, także nader skutecznie.

O skuteczności „Mrówki” mieli się niebawem przekonać również bolszewicy, którzy w 1920 roku znaleźli się pod Warszawą. Na ratunek stolicy, z tysiącami innych ochotników, ruszył z Poznania także „Mrówka”. Całą wyprawę kwitował jednym lekceważącym zdaniem: „Uciekali w takiej panice i popłochu, że nie trzeba było celować, wystarczyło wystrzelić i bolszewik spadał z konia.”

Ze wszystkich opresji „Mrówka” wychodził cało, nie był nawet draśnięty. Dopadli go dopiero Niemcy na samym początku II wojny, zaraz po zajęciu Poznania, jesienią 1939 roku. Cios był straszliwy. Gestapo aresztowało Kazia, starszego z dwóch jego synów. Trudno dojść, co było tego przyczyną. Może odmowa podpisania Volkslisty, może udział „Mrówki” w Powstaniu Wielkopolskim, albo też chęć zastraszenia patriotycznej polskiej rodziny. Kaziu do domu nie wrócił. Został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym.

„Mrówka” – nasz przyszywany Dziadek – należał do tysięcy Polaków zmuszanych przez zaborców do bratobójczej często walki. Służyli oni bowiem we wrogich sobie armiach. Gdy jednak przyszedł czas najwyższej próby, 100 lat temu stanęli ramię w ramię i ZACHOWALI SIĘ JAK TRZEBA!

Niepodległość w Zagórowie



Listy z Berdyczowa
Krzysztof Dobrecki

Do Zagórowa mam jakieś dwadzieścia kilometrów. Miasteczko nad Wartą wzbudzało we mnie podziw. No, może nie wyglądem, choć tak zwany „Duży Rynek”, gdzie od Jagiełły odbywały się jarmarki, może wzbudzić podziw.

Zagórów imponował mi, gdyż – jak to się mówiło – „sam się wybił na Niepodległość”. 17 listopada 1918 kilku Peowiaków zatopiło barkę ze zbożem dla poznańskiej Cytadeli, która pechowo dla siebie zamurowała obok Zagórowa. Następnego dnia bojowcy POW wtargnęli na posterunek niemieckiej policji. Rozbrojono trzech policmajstrów, rozebrawszy ich następnie do gaci, wymierzyło karę dwudziestu pasów na tyłek każdemu i pogończyło w stronę granicy.

W tym czasie harcerze przecinali już przewody telegraficzne i wystawiali posterunki na wylotowych drogach. Szybko, sprawnie, Zagórów był wolny...

Niespełna dwa lata później szła na Polskę bolszewicka nawała. Z liczącego nieco ponad 1,5 tys. mieszkańców Zagórowa na wojnę z bolszewikami poszło... 360 chłopców i mężczyzn. Niemal wszyscy, którzy nieść mogli broń. Nie wrócił co dziesiąty...

W 1939 wraz z Wehrmachtem do Zagórowa przybyli dawni policjanci. Prowadzili patrole po domach i wygarniali z nich wszystkich żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, która tak wdzięcznie pogoniła ich w 1918 roku.

Wszystkich rozstrzelano...

Ci, co byli poza domem, w wojsku, w innym mieście, walczyli od Bzury po Narwik, od Helu po Monte Cassino i Tobruk. Czterech biło się w Powstaniu Warszawskim. Nie wróciło wielu...

Ta straszna, zwłaszcza w tak małym miasteczku, danina krwi musiała przynieść i inny efekt. Gdy zabrakło patriotów z POW, Zagórowem rządziła nieprzerwanie „post-komuniści”, a Rada Miasta przez kilka lat znajdowała setki powodów, by nie wyrazić zgody na postawienie na Dużym Rynku pomnika Marszałka.

Można by zatem zastanawiać się nad sensem ofiary.

Nie wspominałem jednak, że „samowyzwolenie” Zagórowa było wspomnieniem, odtworzeniem chwil Powstania Styczniowego, kiedy Zagórów przez kilka tygodni opanowali Powstańcy. I ten przegrany bój nie dał zapomnieć.

A dzisiaj? Dzisiejsza ofiara?

Przed wojną stał w Zagórowie pomnik „poległym za Ojczyznę”, zwany popularnie Pomnikiem POW.

Ktoś przechował z pomnika wzbijającego się do lotu orła, ukrywając go przed okupantem, a następnie komuną, w gęstych malinach porastających kąt ogrodu. Ktoś wyciągnął zakopane na podwórku granatowe kule, zdobowiąc pomnik. I tak, krok po kroku odbudowano pomnik „Poległym za Ojczyznę”. Choć ówczesna władza mówiła, że tego zrobić nie można, bo stoi już tam pomnik „wdzięczności” i „ludzie nie będą wiedzieć, przed którym składać kwiaty”.

Ludzie wiedzą...

I dalej mogą podziwiać Zagórów.

Namiastka Ojczyzny



Pogoda dopisywała jak nigdy. Już lepszej nie można było sobie wymarzyć. Po całodziennym bieganiu maluchy zasnęły słodkim snem, a czworonogi rozłożyły się leniwie.

Gwiazdy złożyły niebo, a księżyc uśmiechał się zalotnie, spoglądając na wszystkich z góry. Monachijska grupa rockowa „Grap”, oklaskiwana głośnie brawami, pakowała sprzęt, szykując się do wyjazdu. Gdy po wielu brawach i bisach opuściła scenę, każdy pozostał na miejscu. Nikt nie miał ochoty na sen. Wszyscy chcieli się bawić.

Nieopodał paliło się duże ognisko otoczone betonowym murkiem w kształcie ogromnego koła. Zachęcało do biesiady. Publiczność powoli ruszyła w stronę paleniska zajmując miejsca. Aż trudno sobie wyobrazić, że wszyscy się zmieścili.

Z dala od cywilizacji, lecz blisko wielkiego miasta, szczęśliwi, pościskani, jeden obok drugiego, siedzieliśmy w środku ciemnego lasu. I to wcale nie polskiego, o ile las może mieć narodowość, lecz niemieckiego. Las pachniał latem i szumił tajemniczo.

Grzaliśmy się w świetle sypiących się z trzaskiem iskiei i raczyliśmy urokiem cieplej nocy. Starsze dzieci, te młodsze już spały, z zapalem pilnowały, aby wbite na patyk kielbaski nie przypaliły się. Bo czy może być coś smaczniejszego i dawać większą frajdę niż własnoręcznie smażona kielbasa wśród szumiących kniei?

Co niektórzy siedzieli wokół grilla, na którym smażyły się schaby, żeberka i steki. Rozłożone wokół stoły ugiwały się od jedzenia. Nie brakowało na nich niczego. Ciast, sałatek domowej roboty, a nawet krokietów i naleśników, nie wspominając o bigosie i wszelkich napojach.

Każdy w swoim zakresie przywiózł jedzenie i z chęcią dzielił się z innymi. Momentami można było odnieść wrażenie, że to nie żaden biwak fanów rockowej muzyki, lecz huczne wesele na łonie natury. Organizatorzy zajęli się opalem na ognisko i dbali, aby nikomu niczego nie zabrakło, a ogień nigdy nie wygasł.

Obok mnie na podmurówce usadowiła się Irenka, którą poznałam parę godzin wcześniej, a miałam wrażenie jakbym znała ją zawsze, Zosia, z którą po godzinnych perypetiach jazdy i szukania drogi udało nam się dotrzeć do celu, i Ewa, która rozkoszowała się urokiem księżycowej nocy sprzyjającej zakochanym.

Gdy młody chłopak przyniósł gitarę i zaczął grać, natychmiast wszyscy podchwycili melodię. Nie liczyło się, czy ktoś umie śpiewać, czy nie. Każdy zawodził na swoją nutę i nikt się tym nie przejmował.

Z dziewczynami gadałyśmy na przemian ze śpiewaniem. Wśród utworów nie zabrakło nie tylko przebojów Perfectu, Bajmu czy Budki Suflera, ale nawet harcerskich

pieśni. Wystarczyło, że ktoś zaśpiewał coś znajomego i rzucił głośno pierwsze słowa, a reszta natychmiast zaczynała mu wtórować. Czuliśmy się jak dobrzy znajomi, którzy spotkali się po latach i wspominają stare czasy. Różni, z różnych stron Polski, o różnych zainteresowaniach, lecz połączni pasją do muzyki bawiliśmy się przez całą noc, bo muzyka jak nic innego łączy ludzi.

Po północy, gdy grono bawiło się w pełni, ktoś rzucił: „Hej, hej, hej, sokoły, omijajcie góry, lasy, doły...” i wszyscy zaczęli prześcigać się w śpiewaniu tej tradycyjnej pieśni, jakby w każdym obudziła się romantyczna dusza. Nieustannie pomiędzy gośćmi przeżywała się ledwo widoczna postać zbierająca butelki, puszek i pilnująca, aby nigdzie nie poniewierały się papierki.

O trzeciej nad ranem, bardziej z rozsądku niż ze zmęczenia, ruszyliśmy z dziewczynami w stronę budynku, aby choć na chwilę się przespać. Przed nami był kolejny dzień imprezy.

Wbrew naszemu życzeniu, aby pospać dłużej, nic z tego nie wyszło. Już o szóstej pierwsze promienie słońca zaczęły przedzierać się przez okna, a ptaki jak na przekór świergotały na całego budząc wszystkich bez wyjątku. Śpiewały tak głośno i tak długo, dopóki ostatni nie zwlekli się z posłań.

Gdy pogoniona pragnieniem wyruszyłam na poszukiwanie czegoś do picia, nie mogłam uwierzyć własnym oczom. Ognisko nadal się paliło, a niewielka grupka rozgadzanych niedobitków sprawiała wrażenie, jakby pilnowała, aby ogień nie wygaś. Teren świecił czystością i trudno było uwierzyć, że w nocy bawiło się na nim prawie dwieście osób. Powoli zaczęli gromadzić się pozostali, wychodząc z budynku i namiotów, aby rozpocząć kolejny dzień zabawy.

Polska gościnność i słowiański temperament połączone z niemiecką organizacją i porządkiem widoczne były na każdym kroku. Nie brakowało niczego, żarzących się grilli, trampoliny dla dzieci, stołów z ławami do siedzenia i słonecznej pogody, a przede wszystkim dobrej muzyki i humoru.

Gdzieś na obczyźnie, w środku bawarskiego lasu, który w czasie drugiej wojny światowej służył niemieckim żołnierzom jako schowek na broń, o czym nadal przypominają znajdujący się w nim bunkier, bawiła się grupa polskich fanów, śpiewając bliskie sercu piosenki. Pewni siebie, młodzi i starzy, zapominając o historycznych niesnaskach i tęsknocie za ojczyzną, cieszyliśmy się namiastką polskości.

Przepełnieni miłością do muzyki, dumni ze swoich słowiańskich korzeni i radośni, bawiliśmy się jak u siebie w kraju, z tęsknotą wspominając rodzinne strony, bo jak napisał Aleksander Fredro: „Miłe cudze kraje, lecz miłsza ojczyzna”.



A. Likus Cannon

Żyj z klasą

Miłe cudze kraje, lecz miłsza ojczyzna
Aleksander Fredro



Kobiety



Niezwykli mężczyźni, a do takich bez wątpienia należał Józef Piłsudski (1867–1935), wiązali się często z nietuzinkowymi kobietami. Marszałek przyciągał kobiety jak magnes, choć traktował je bardzo instrumentalnie. Współcześni uważali, że to jego szare oczy miały w sobie coś „mystycznego”, a powagi dodawał sumiasty wąs, który ukrywał brak przednich zębów wybitych przez rosyjskich żołnierzy.

Leonora i Maria



Maria – pierwsza żona Marszałka

Ziuk (tak nazywano go w domu) twierdził, że socjalistą został w wieku 17 lat, bo taka panowała wówczas w Polsce moda. W 1887 roku, za działalność w socjalistycznej organizacji terrorystycznej, został zesłany w głąb Rosji do Kireńska. Zsyłka nie była katorgą i skazańcy nie wykonywali pracy przymusowej. Otrzymywali miesięcznie 10 rubli zasiłku, a u chłopów mogli pracować za żywność. Mieli też prawo do paczek i pieniędzy z domu, do łapania ryb i zwierząt oraz do wzajemnych odwiedzin. Na Syberii, jako 22-latek, Piłsudski poznał swoją pierwszą stałą partnerkę – o 6 lat starszą Leonorę Lewandowską, która trafiła tam za działalność antycarską. Związek trwał 13 miesięcy, aż do powrotu Lewandowskiej do kraju. Przyszły Komendant zaczął wtedy romanować z wieloma kobietami równocześnie, o czym informował swoją kochankę listownie. Niektórzy upatrywali przyczyny samobójczej śmierci Lewandowskiej w wiadomości o ślubie Piłsudskiego. Jego nową wybranką została Maria Juszkiewicz. O dwa lata starsza rozwódka z dzieckiem, działaczka wileńskiej Polskiej Partii Socjalistycznej, uważana była za jedną z najpiękniejszych kobiet na Litwie. Dla niej polityk przeszedł z wiary katolickiej na protestantyzm, co nie było jednak dla niego wielkim poświęceniem, gdyż religia nie bardzo go interesowała. Fascynował się natomiast okultyzmem, wierzył w telepatię i promował masonerię. Małżonkowie byli bardzo zaangażowani w pracę partyjną i niepodległościową, prowadząc przy tym dom otwarty.

w życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego

Jolanta
Helena
Stranzenbach



Aleksandra

Bojownicy z PPS dokonali przed pierwszą wojną światową kilkuset napadów rabunkowych w celu zdobycia pieniędzy na działalność polityczną, zakup broni oraz na pensje dla działaczy żyjących w konspiracji. Najśmieszniejszy napad, w którym brał udział Piłsudski, miał miejsce w 1908 roku na pociąg pocztowy w Bezdanach niedaleko Wilna. Wzbogacił on pepeesowców o 200 tys. rubli. W przygotowaniach do niego uczestniczyła Aleksandra Szczerbińska – młodsza od Ziuka o 15 lat jego nowa kochanka. W tamtych czasach kobiety raczej nie brały udziału w akcjach zbrojnych, ale odgrywały w pracy konspiracyjnej bardzo ważną rolę. W gorsetach transportowały dynamit, w bieliznie amunicję, a pod spódnicami rozłożone karabiny. „Dromaderki”, jak je nazywano, musiały nie tylko dźwigać ciężary, zamaskowywać nieznosny zapach materiałów wybuchowych, ale i gubić „ogon” szpicli policyjnych. Piłsudski przez wiele lat prowadził podwójne życie, a potem żył w trójkącie, ponieważ Maria nie zgadzała się na rozwód, wierząc w powrót niewiernego małżonka. Mimo trudnej sytuacji była bardzo lojalna i nie próbowała



Marszałek z drugą żoną Aleksandrą i córkami

nigdy zaszkodzić jego karierze. O swej rywalce zwykła mówić: „ta cholera”. Aleksandra Szczerbińska wiele wycierpiała dla niepodległości Polski. Pod zarzutem werbowania nowych członków do założonej przez przyszłego Marszałka Polskiej Organizacji Wojskowej została w 1915 aresztowana przez Niemców i osadzona na Pawiaku, a następnie internowana w obozie w Szczypiornie, gdzie więźniarki mieszały w ziemiankach, zmagając się z mrozem i plagą szczurów. Piłsudski stał się tymczasem symbolem męczennika za Sprawę. Gdy dwa lata później internowano go za agitację przeciwko wojsku niemieckiemu, przetrzymywany był w cytadeli w Magdeburgu w trzypokojowym mieszkaniu z ogrodem. Posiłki dostarczano mu z pobliskiej restauracji, nie zaś z kuchni wojskowej, poza tym miał prawo do kąpeli zdrowotnych i prenumery gazet.

Eugenia

W 1921 roku, zaledwie dwa miesiące po śmierci Marii, Marszałek zalegalizował związek z Aleksandrą uznając jednocześnie swoje córki – Wandę i Jadwigę. Ponownie wtedy zmienił konfesję, wracając do katolicyzmu. Rodzinna sielanka trwała cztery lata, aż do czasu, kiedy prawie sześćdziesięcioletni Piłsudski poznał w sanatorium w Druskieniach atrakcyjną, 27-letnią Eugenię Lewicką, lekarkę o nowoczesnych poglądach (zwolniczkę edukacji seksualnej i rekreacji kobiet nago), której zasługą była np. budowa basenu i plaży w tym znanym wówczas kurorcie. Dla kolejnej kochanki, jako Prezes Rady Ministrów, stworzył w 1927 roku Urząd Wychowania Fizycznego, który stał się załącznikiem Akademii Wychowania Fizycznego. Romans trwał 6 lat i zakończył się w niewyjaśnionych okolicznościach podczas wspólnego urlopu na Maderze. Cztery miesiące później Eugenię znaleziono w jej biurze otrutą. Po dwóch dniach zmarła. Według oficjalnej wersji popełniła samobójstwo, w co jednak nikt nie wierzył. Plotkowano, że Lewicka była opłacaną przez Kreml agentką radziecką. Prawdopodobnie ostatnią kochanką Naczelnika była młodsza od niego o 34 lata Jadwiga Burhardt, a w gronie zafascynowanych jego osobą znalazła się również długoletnia osobista sekretarka – poetka Kazimiera Iłłakowiczówna. Marszałek zmarł 12 maja 1935 roku. Spoczął w krypcie na Wawelu, ale serce, zgodnie z jego wolą, złożono na Rossie w Wilnie, w grobie jego ukochanej matki – jedynej kobiety, której do końca pozostał wierny.



Ojczyzna – to miłość i odpowiedzialność

ks. dr hab.
Jerzy
Grześkowiak



A jeśli komu droga otwarta do nieba - Tym, co służą ojczyźnie

Jan Kochanowski, *Pieśń II, 12*

Dlaczego? Bo wokół tego pojęcia powstało tyle nieporozumień, niejasności, tyle w nim nieuchwytności, a z drugiej strony wiąże się z nim zła pamięć, przykre emocje, tragiczne wydarzenia ostatnich wojen, ból, walka i wylana krew.

Naród to wielka wspólnota ludzi, którą łączą różne społwa, a zwłaszcza idea wspólnego dobra, tradycja, historia, kultura, obyczaje, religia, specyficzna duchowość, styl gospodarowania i zarządzania, dążenia, potrzeby i cele odpowiadające potrzebom czasu. Naród to wspólnota osób, a to znaczy, że ogromnie ważny jest tu człowiek jako osoba. Naród pomaga określić się człowiekowi, człowiek zaś określa swój naród.

Wymiar teologiczny narodu

Według naszego świętego rodaka Jana Pawła II teologiczna wizja narodu wychodzi od Adama, który oznacza pra-pierwotną jednostkę i rodzinę ludzką (kontur ludzkich dziejów), obejmuje Naród Izraelski, a centrum ma w Drugim Adamie, jednoczącym całą rodzinę ludzką: „*Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem ludzi i narodów. W Chrystusie następuje rekapitulacja narodów*” (por. Ef 1,10). Dla każdego narodu istotny jest też Dar Ducha. W wieczniku Zielonościowym pojawił się mistycznie każdy naród ze swoim językiem, historią, misją, nowym wymiarem życia – wśród nich także naród polski.

Dodajmy, że taka teologia może być echem myśli Zygmunta Krasińskiego, iż od tego wydarzenia narody już nie giną, bo każdemu Bóg dał własne imię i własną duchową osobowość. Kościół jest zatem także Kościołem Narodów rozwijającym się ku pełni „Ludów i Narodów”.

Na „trudne polskie dziś”, na Jubileusz Niepodległej Ojczyzny rozdartej na połowę odrębnymi wizjami jej „osobowości” i przyszłości, żywiąc nadzieję na otrzeźwienie, pojednanie i zwycięstwo wizji i drogi, jaką wobec niej i świata ma Bóg, dedykuję słowa kard. Karola Wojtyły:

„*Nie odłączajmy ludzi od Człowieka, który stał się Ciałem ich historii. (...) Jeden z nas wielu przeszedł w poprzek wszystkich nurtów mijania i zmienił kierunek pola, w którym przemija każdy (...). Noc walki, jaką toczą w nas rozpacz z nadzieją: ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów i napenia je wszystkie w głębi*” (*Poezje i dramaty*, s. 86).

Każdy naród ma swój czas w ekonomii Bożej. Ojczyzna i naród są rzeczywistością daną i zadaną, czyli darem i zmaganiem!



Co to jest patriotyzm?

Sercem każdy wewnętrznie czuje wagę i znaczeniową gęstość tego pojęcia i osobiste w tym zakresie doświadczenia. Gdy zajrzymy do słownika, dowiemy się, że patriotyzm to „miłość ojczyzny” (*amor patriae*), miłość własnego narodu i kraju połączona z gotowością do ofiar, z uznaniem praw innych nacji i szacunkiem dla nich.

Łacińskie słowo *patria* (od pater – ojciec) oznaczało pierwotnie dziedzictwo ojca, ojcowskie miejsce, wieś lub miasto ojczyste, bądź przenośnie: pokolenie, ród. W Polsce od XVI w. obok słowa *patria* pojawiło się słowo „ojczyzna”, którym określano cały kraj i kojarzono z nim naród, państwo i króla. Nieraz używano słowa ojczyzna z przymiotnikiem „miła”, „wdzięczna”, „łaskawa” i łącznie z wyobrażeniem „matki”.

Ojczyzna to rodzinne gniazdo i duchowy dom. Z ojczyzną, z patriotyzmem i związanym z nim obywatelskim zaangażowaniem jest trochę tak jak z powietrzem. Ciągłe nim oddychamy, aby żyć. Potrzebujemy zawartej w nim tlen. Ale oddychając rzadko zastanawiamy się nad jego życiodajnym dobrodziejstwem.

Istotą patriotyzmu jest umiłowanie ojczyzny, czyli określonego terytorium w sensie geograficznym, ale przede wszystkim umiłowanie osób tworzących naród wraz z jego historią, instytucjami, kulturą, językiem i religią. Prawdziwy patriotyzm to rzeczywistość bardzo dynamiczna, bo nie chodzi o konwencjonalne i skostniałe normy i zachowania, lecz o uwzględnianie stale nowych uwarunkowań i sytuacji bytu ojczyzny, o głęboki

szacunek dla tradycji narodowej i bogactwa kulturowego, o umiejętne z nich korzystanie i wzbogacanie własnym wkładem i osobistymi talentami, a także o przenoszenie narodowych wartości również poza granice ojczyzny. Jest oczywiste, że miłość ojczyzny żąda od każdego człowieka starania o prawność moralną.

Szacunek dla przeszłości

Patriotyzm to szacunek dla polskiej pokoleniowej historii. Bez wrażliwości na dokonania poprzednich pokoleń traci się zakorzenienie w trwałym podłożu i zdaje się na podległość temu, co nowoczesne, a często pozbawione moralnych zasad. Kochając Polskę kocha się także tych, którzy ją od stuleci budowali i o jej niepodległość bohatersko walczyli. To zaś oznacza, że nie można tego czynić poza obszarem wiary chrześcijańskiej nieodłącznie związanej z „duchem i smakiem polskości”. A „polskość” to otwartość i gościnność, wielość i pluralizm, tolerancja, a nie ciasnota i zamknięcie! To jednak także zachowanie i rozwijanie tożsamości narodu przed rozplynięciem się w strukturach ponadnarodowych i kosmopolitycznych.

Naród

Naród – niby oczywiste słowo, a jednak wielu współczesnych piszących – dziennikarzy, literatów, filozofów i teologów boi się z najrozmaitszych względów tej nazwy dotykać.

W służbie dla Polski

Jacek Antoni Kowalski

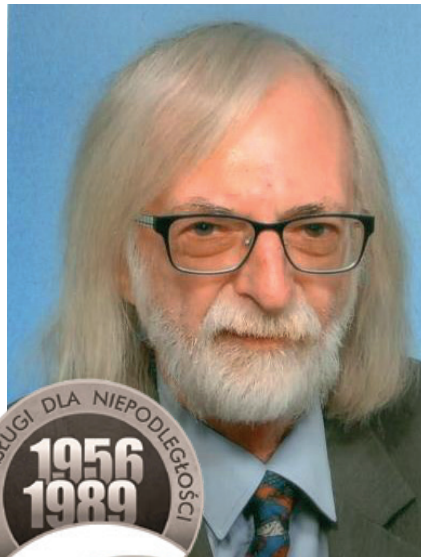
Urodził się 5 maja 1950 roku w Ostrowie Wielkopolskim. Działacz polityczny, niepodległościowy i społeczny. Pochodzi z rodziny o wybitnie patriotycznych tradycjach. Dziadek, dr Aleksander Dubiski, był lekarzem chirurgiem i kapitanem Wojska Polskiego. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim został rozstrzelany przez hitlerowców w grudniu 1939 r. w Winiarach pod Kaliszem.

Matka, Maria Dubiska-Kowalska, pseudonim „Maryla” była żołnierzem Armii Krajowej w oddziale partyzanckim legendarnego „Ponurego” – Jana Piwnika, walczącego w Górach Świętokrzyskich.

Szkołę podstawową i gimnazjum ukończył w Ostrowie Wlkp. W 1968 roku rozpoczął studia handlu zagranicznego na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Za udział w protestach robotniczych na Wybrzeżu, w grudniu 1970 roku, aresztowany w Gdyni i przewieziony do obozu w Wejherowie. W roku 1971, zmuszony do przerwania studiów, podjął pracę jako kasjer w Spółdzielni Ogrodniczej w Ostrowie Wlkp. Zwolniony, wyjechał do NRD, gdzie pracował jako palacz i operator maszyn w kotłowni.

Od 1972 roku studiuje germanistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa wyjeżdża, jeszcze przed obroną pracy magisterskiej, w lipcu 1976 r. do Francji, a potem do Niemiec. Po otrzymaniu azylu politycznego osiedla się w Augsburgu, gdzie w latach 1977–1984 pracuje jako nauczyciel języka niemieckiego i historii.

Od roku 1976 członek Polskiej Partii Socjalistycznej na Obczyźnie. Organizator i przewodniczący Koła PPS w Augsburgu. W PPS pełni szereg odpowiedzialnych funkcji partyjnych: sekretarz, wiceprzewodniczący, a od 1983 r. przewodniczący Komitetu Głównego PPS w Niemczech. We władzach naczelnych PPS w Londynie pełni funkcję sekretarza, a potem wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu



Wykonawczego PPS. Od 1978 r. jest członkiem Rady Naczelnej PPS w Londynie. Reprezentuje PPS na Zjazdach Międzynarodówki Socjalistycznej pod przewodnictwem Willy Brandta.

W roku 1987, wraz z Bogdanem Żurkiem, prowadzi rozmowy scaleniowe PPS, które doprowadzają do Zjazdu Zjednoczeniowego PPS na Emigracji w Bernried w 1987 r. Od listopada 1987 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego i członka Rady Naczelnej PPS w Londynie.

W październiku 1990 roku, na XXV Kongresie PPS w Warszawie, zostaje wybrany na członka CKW i Rady Naczelnej PPS. Po złamaniu uchwał zjazdowych i udziale krajowej grupy PPS w wyborach wspólnie z postkomunistami, wycofuje się z działalności krajowej, powołując, wspólnie z czołowymi emigracyjnymi działaczami, Centralny Komitet Zagraniczny PPS i zostaje jego przewodniczącym.

Od sierpnia 1979 radny Oddziału Rady Narodowej w Niemczech z ramienia PPS,



gdzie pełni funkcję sekretarza, a od roku 1985 wiceprzewodniczącego. Jest przewodniczącym klubu poselskiego PPS w RN. Od roku 1986 pełni funkcję wiceprzewodniczącego Rady Narodowej, czyli Emigracyjnego Parlamentu, w Londynie.

Delegat Rady Pomocy Uchodźcom z ramienia Rządu RP w Londynie. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w Zjednoczeniu Uchodźców Polskich w Niemczech. Współwydawca pisma ZPU „Rodak”.

Redaktor naczelny pism PPS: „Przemiany” i wersji niemieckiej „Die Wende”, a później redaktor „Biuletynu Bawarskiego”. Publikuje w prasie emigracyjnej – „Dzienniku Polskim” i „Tygodniu Polskim” w Londynie. W latach 1977–1994 współpracuje z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa w Monachium. Jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Światowej Federacji Dziennikarzy. W latach 1982–1989 był odpowiedzialny za organizację siatki przerzutu antykomunistycznej literatury do Polski i innych państw bloku sowieckiego.

Wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Porozumienia Niemiecko-Polskiego i przewodniczący Zjednoczenia Organizacji Polskich w Bawarii. Działacz Zrzeszenia Federalnego Polska Rada w Niemczech wchodzącego w skład Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech.

Ściśle inwigilowany przez służby specjalne PRL podczas całego pobytu na emigracji.

W kwietniu 2004 uznany przez IPN, w rozumieniu art. 6 ustawy o Ściganiu Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, za pokrzywdzonego i prześladowanego przez reżim PRL.

W dniu 18 czerwca 2018 r., decyzją Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, otrzymał status działacza opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Obecnie na emeryturze. Mieszka przełomem w Augsburgu i w swojej posiadłości w Normandii.

Oprac. MM



Zjazd PPS w Witten (1987), Jacek Kowalski w środku, obok Lidii Ciołkoszowej.

Polska Partia Socjalistyczna a Niepodległość

W ubiegłym stuleciu Polska odzyskiwała niepodległość dwa razy: po zakończeniu I wojny światowej w roku 1918 i w 1989 po upadku komunizmu. W obu przypadkach Polska Partia Socjalistyczna odegrała niebagatelną rolę.



Powstanie PPS

W dniach 17–23 listopada 1892 roku w Paryżu na zjeździe przedstawiciele ugrupowań socjalistycznych działających na ziemiach polskich powstała Polska Partia Socjalistyczna z programem, w którym kwestię niepodległości Polski zapisano jako najważniejszą.

Okres międzywojenny

W listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość i pojawiła się ponownie na mapie Europy. Na czele długiej listy aktywnych twórców Polski Niepodległej znajdowały się czołowe postacie PPS: Bolesław Limanowski, Edward Abramowski, Feliks Perl, Józef Piłsudski, Ignacy Daszyński i wielu innych. Pierwsze rządy po odzyskaniu niepodległości, kierowane przez socjalistów, Ignacego Daszyńskiego (1918) i Jędrzeja Moraczewskiego (1918–1919), stworzyły postępowy program odrodzenia Polski i jej rozwoju, który rzutował w dalszych latach na kierunki organizacji życia społecznego i gospodarki II RP.

PPS podczas okupacji

Niepodległość Polski trwała tylko 21 lat. 1 września 1939 Niemcy napadły na Polskę rozpętlając II wojnę światową. Po kapitulacji Warszawy okręgowy komitet robotniczy PPS ogłosił fikcyjną uchwałę o zaprzestaniu działania PPS w stolicy. Uchwała miała stworzyć wrażenie bierności organizacyjnej i ograniczyć represje niemieckie. Tymczasem już w dniach 19–21 października 1939, w Helenowie pod Warszawą, na spotkaniu działaczy z wszystkich okręgów powołano struktury konspiracyjne PPS. Organizacja – na wniosek Kazimierza Pużaka – przyjęła nazwę Wolność-Równość-Niepodległość. PPS WRN reprezentowana była na uchodźstwie przez Komitet Zagraniczny PPS.

PPS po zakończeniu II wojny światowej

Ostatni premier wojennego Rządu Polskiego, Tomasz Arciszewski, przedwojenny przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, musiał pozostać na emigracji. Sekretarza generalnego PPS Kazimierza Pużaka podstępnie wywieziono do Moskwy, gdzie wraz z innymi przywódcami polskiego podziemia osądzono i skazano z pogwałceniem wszelkich norm prawnych. Po powrocie do Polski w listopadzie 1948 r. na procesie WRN w Warszawie Pużaka skazano na 10 lat więzienia i zamęczono w więzieniu w Rawiczu. Również w więzieniu zamordowano przywódcę Klasowych Związków Zawodowych, o PPS-owskiej orientacji, Antoniego Żdanowskiego. Operacji unicestwienia partii towarzyszyło wydalenie w latach 1947–1948 około 300 tys. członków przeciwnych współpracy z komunistami (PPR). W takich wymuszonych warunkach na czele okrojonej



Działacze PPS, na górze, od lewej: Bolesław Limanowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Feliks Perl, Stanisław Wojciechowski, Ignacy Mościcki, Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Józef Piłsudski, Walery Sławek, Stanisław Dubois, Kazimierz Pużak, Antoni Pajdak, Lidia Ciołkosz, Adam Ciołkosz i Jan J. Lipski.

PPS znaleźli się ludzie, którzy nigdy nie należeli do jej statutowych władz, ludzie bez charakterów, ulegający komunistycznym naciskom. To oni wyrazili zgodę na zlikwidowanie nazwy Polskiej Partii Socjalistycznej i wchłonięcie resztek partii przez organizację komunistyczną. Takim to sposobem w grudniu 1948 r. dokonało się „zjednoczenie” ruchu robotniczego w Polsce wokół – powstałej na gruzach PPS – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Emigracyjna PPS

Mimo niezliczonych ofiar, polski ruch socjalistyczny przetrwał. Polska Partia Socjalistyczna przetrwała na emigracji, gdzie stanowiła główne zaplecze polityczne Rządu Rzeczypospolitej w Londynie i emigracyjnego parlamentu – Polskiej Rady Narodowej. Z PPS wywodzili się między innymi premier Rządu RP Tomasz Arciszewski i Przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego Adam Ciołkosz. Także wielu ministrów Rządu RP w Londynie było socjalistami.

Emigracyjna PPS walczyła o wolną Polskę również propagandowo, na falach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz wydając całą gamę czasopism i broszur. Dla przykładu: londyńskie numery „Robotnika” i pismo „Przemiany” wydawane przez Komitet Główny PPS w Niemczech. Socjalistyczna prasa trafiała do Polski tymi samymi kanałami co zabronione w PRL książki. Służył temu zorganizowany przez działaczy PPS w Niemczech „Pomost Prawdy”, siatka przerzutu objętych cenzurą wydawnictw. Natomiast w ramach programu Radia Wolna Europa nadawano do Polski, dwa razy w tygodniu, stałe audycje skierowane m.in. do załóg wielkich zakładów pracy

i związkowców. Prowadzili je działacze PPS, redaktorzy: Tadeusz Podgórski, a potem Bogdan Żurek. Emitowano pogadanki radiowe przywódców PPS Adama i Lidii Ciołkoszów oraz informowano o działalności partii poza krajem. Emigracyjna PPS organizowała ponadto pomoc humanitarną skierowaną do Polski po wprowadzeniu stanu wojennego.

PPS w wolnej Polsce

Polska Partia Socjalistyczna nie zaistniała niestety po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wszelkie próby reaktywowania PPS po 1989 roku, przy bardzo mocnym wsparciu działaczy z emigracji, od początku były torpedowane nie tylko przez postkomunistyczne „wtyki”, ale również przez tych, którzy gwarantowali komunistom bezbolesną transformację.

Dla Polskiej Partii Socjalistycznej, partii z ponad stuletnią niepodległościową tradycją, okupioną tysiącami ofiar swoich członków, zabrakło miejsca na scenie politycznej kraju, o wolność którego walczyła o wiele dłużej niż wszystkie antykomunistyczne ugrupowania opozycyjne razem wzięte. Można to oczywiście tłumaczyć prawami demokracji, tylko że w przypadku PPS „demokracją” tak posterowano, by partię tę zepchnąć do lamusa historii.

Efekt jest taki, że do dzisiaj nie ma w Polsce socjaldemokratycznej partii reprezentującej szeroko pojęte interesy ludzi pracy.

Jacek Kowalski

NA BARYKADACH i przed mikrofonem



W latach 1952–1994 do zniewolonej wówczas Polski nadawała z Monachium Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa.



Stworzyli ją po II wojnie światowej Amerykanie, dla przeciwwagi komunistycznej zakłamej propagandy. Rozgłośnia Polska działała w strukturach Radia Wolna Europa – nadającego do krajów bloku wschodniego. Istniało też Radio Wolność (Radio Svoboda) – skierowane do wszystkich republik radzieckich.

Rozgłośnia Polska, tak jak inne, była tzw. radiem zastępczym, czyli zastępującym komunistyczne media krajowe, z programem podporządkowanym oczekiwaniom słuchaczy. Przede wszystkim chodziło o głoszenie prawdy, czyli mówienie o tym, co oficjalne media przemilczają lub deformują. No i co najważniejsze, w zespole redakcyjnym i przed mikrofonami musieli zasiadać Polacy. Ogromne znaczenie dla formowania tożsamości Rozgłośni Polskiej miał fakt, iż wśród jej pracowników znalazło się 25 byłych żołnierzy Armii Krajowej.

„Żołnierze Armii Krajowej zawsze byli połączeni pewną ideą – przede wszystkim ideą niepodległej Polski. Praca w RWE była kontynuacją tej postawy. Cały czas mówiło się i myślało się o niepodległej Polsce. W dalszym ciągu walczyliśmy o to samo...” – Jan Krok-Paszkowski – żołnierz AK, pracownik RWE w latach 1952–65.

Niestety nie ma już wśród nas większości tych weteranów Armii Krajowej, którzy nie godząc się na narzucony Polsce powojenny



ład zamienili karabin na mikrofon. Do dzisiaj żyje w Monachium tylko dwoje Akowców z zespołu Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, Pani Irmina Zembruska-Wysocka i Pan Aleksander Menhard.

Irmina Wysocka-Zembruska
sanitariuszka „Irma”



Irmina Leokadia Zembruska-Wysocka urodziła się 4 grudnia 1925 roku w Warszawie. Ukończyła Gimnazjum Sióstr Zmartwychwstank na Żoliborzu.

W roku 1942, przyjmując pseudonim „Irma”, wstąpiła do Armii Krajowej. Podczas Powstania była sanitariuszką III kompanii „Lechicza”, wchodzącej w skład zgrupowania „Bartkiewicza” (Śródmieście-Północ). Ranna, cudem uniknęła amputacji nogi. Po trzytygodniowym pobycie w polowym szpitalu, powróciła do walczącego oddziału. Za dzielność, odwagę i bohaterstwo odznaczona została Krzyżem Walecznych.

Po upadku Powstania dostała się do niemieckiej niewoli. Jesienią 1946 roku wyjechała do Anglii. Powróciła do Niemiec, by kontynuować walkę o wolną Polskę. W RWE, jako spikerka, przepracowała prawie 30 lat. Autorka wspomnień „Z Warszawą w sercu”. W roku 2005 awansowana na stopień podporucznika Wojska Polskiego, a dwa lata później odznaczona Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nie wiem, jak byśmy sobie dali radę bez tej Wolnej Europy.

Jan Paweł II do Jana Nowaka-Jeziorańskiego



RWE w Anglijskim Ogrodzie w Monachium. Rozgłośnia Polska mieściła się w dolnym skrzydle budynku.

Aleksander Menhard
pseud. „Tyka”, „Drut”



Aleksander Zygmunt Menhard urodził się 28 marca 1927 roku w Krakowie. Absolwent Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie. Od roku 1941 w wywiadzie Związku Walki Zbrojnej. Walczył w Powstaniu Warszawskim na Mokotowie (kapral, pseud. „Drut”). Ranny. Po upadku Powstania wywieziony do Niemiec. Wydostał się na wolność i dołączył do walczących w Niemczech oddziałów amerykańskich. Kapral podchorąży Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1. Dywizja Pancerna gen. Maczka). Od początku (1952 r.) zatrudniony w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium. Autor audycji „Každy ma swoje hobby” i redaktor „Panoramy Dnia”. Awansowany na oficera Wojska Polskiego.

Działacz społeczny i polonijny. Napisał przewodnik „Polskimi śladami w Monachium”. Współautor książki „Polskie orły, bawarskie lwy”. Odznaczony m.in. Krzyżami Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej i Warszawskim Krzyżem Powstańskim.

Polskie ślady w MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



MAREK PROROK



Naukowiec i patriota

W roku 1872 pracujący na monachijskim Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana znany niemiecki fizyk i matematyk profesor Johan Philip von Jolly zatrudnił nowego asystenta, został nim młody Polak Zygmunt Florenty Wróblewski. Panowie poznali się i nawiązali współpracę w Berlinie, dokąd Zygmunt Wróblewski przybył w roku 1869 w celu operacyjnego leczenia choroby oczu, jakiej nabawił się podczas sześciolletniej „syberyjskich wakacji”. Dwukrotne zabiegi operacyjne kończą się powodzeniem i młody Zygmunt może rozpocząć wymarzone studia, słuchając wykładów słynnych fizyków niemieckich Heinricha Dovego oraz Johanna Poggendorfa. Podczas wspomnianych „syberyjskich wakacji” Wróblewski wymyślił ogólną teorię, dotyczącą wzbudzenia elektryczności. Studia w Niemczech podporządkował idei wykazania prawdziwości tej „syberyjskiej teorii”. W dniu 28 lutego 1874 roku obronił pracę „Untersuchungen über die Erregung der Elektrizität durch mechanische Mittel” („Badania nad wzbudzeniem elektryczności środkami mechanicznymi”), na podstawie której ukończył studia i uzyskał stopień doktora filozofii z najwyższą pochwałą „summa cum laude”. Pracę dedykował swojemu ojcu chrzestnemu Cyprianowi Wiercińskiemu, który wspierał go materialnie w czasie studiów.



Zygmunt Wróblewski

Ojczyzna przede wszystkim

Zygmunt Florenty Wróblewski urodził się 28 października 1845 roku w Grodnie, pozostającym wówczas pod zaborem rosyjskim. Po ukończeniu, ze srebrnym medalem, miejscowego gimnazjum, udał się w roku 1862 na studia do Kijowa. W styczniu następnego roku, na wieść o wybuchu Powstania Styczniowego przerywa studia i bierze udział w zrywie niepodległościowym. Aresztowany przez władze carskie zostaje zesłany na Syberię, początkowo do Tomka, a następnie do Cuiwńska. W czasie sześciolletniej zsyłki karzuje syberyjskie lasy, angażując się równocześnie we własne kształcenie. Mimo nieludzkich warunków carskiej zsyłki, dokonuje tam głębokich własnych przemysłów dotyczących nauk fizycznych, które w przyszłych latach okażą się inspirujące w jego dalszej karierze naukowej. W wieku 24 lat, dzięki staraniom rodziny, wraca do Polski i podejmuje próbę dalszego kształcenia się w Warszawie, jednak na przeszkodzie staje nasilająca się choroba oczu, grożąca zupełną ślepotą. Jedynym ratunkiem jest operacyjne leczenie w Berlinie.

SkoПЛenie tlenu i azotu zadziwiło świat nauki

Po monachijskim doktoracie oraz późniejszej rehabilitacji w temacie dyfuzji gazów, przez kilka lat podróżował, odwiedzając najważniejsze

uczelnie współczesnej Europy, aby z dniem 1 października 1882 roku objąć katedrę fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Miał wówczas 37 lat. To tutaj poznał chemika Karola Olszewskiego, razem stworzyli duet, którego dorobek naukowy rozstrząsał wielką wówczas krakowską uczelnię i przypomniał światu o Polsce, która była wymazana z map Europy. Dzięki innowacyjnym metodom pracy i wprowadzeniu licznych przeróbek w stosowanych współcześnie urządzeniach, osiągnięto sukces. W dniu 5 kwietnia 1883 roku skroplono tlen, a kilka dni później, w dniu 13 kwietnia, udało się skroplić azot. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że prace, jakie prowadzili polscy badacze nad skraplaniem gazów, były nadzwyczaj niebezpieczne z racji na stosowane wysokie ciśnienia w prymitywnych niejednokrotnie aparatach oraz na panujące bardzo niskie temperatury, które powodowały odmrożenia, najczęściej rąk. Zawiadomienie o wspomnianym osiągnięciu już w dniu 16 kwietnia odczytane zostało w trakcie posiedzenia Francuskiej Akademii Nauk w Paryżu. Dokonane przez Polaków znaczące osiągnięcie naukowe przyniosło w wielu krajach europejskich szereg akcentów wielkiego uznania. Profesor Zygmunt Wróblewski stał się ważną postacią krakowskiej Alma Mater, szczególnie po otrzymanych krajowych i zagranicznych wyróżnieniach takich jak członkostwo Akademii Umiejętności w Krakowie, Akademii Nauk w Berlinie oraz Akademii Nauk w Wiedniu, która poza honorowym członkostwem uhonorowała Wróblewskiego za prace nad skropleniem gazów, prestiżową przyznawaną co 3 lata Nagrodą imienia Baumgartena.

Tragedia w niedzielny wieczór

Zapowiadająca się wspaniała kariera naukowa została tragicznie przerwana przez prozaiczny nieszczęśliwy wypadek. Gdy późnym wieczorem, w niedzielę 25 marca 1888 roku, profesor Wróblewski pracował samotnie w laboratorium nad kolejną publikacją, wyrzucił na siebie palącą się lampę naftową. Płomień natychmiast objął nie tylko leżące na stole papiery, ale również oblane naftą ubranie. Tragiczne oparzenia okazały się bardzo rozległe i nadzwyczaj bolesne. Profesor Zygmunt Wróblewski, po 23 dniach wielkich cierpień, zmarł w Krakowie w dniu 16 kwietnia 1888 roku mając niespełna 43 lata. Został pochowany 19 kwietnia 1888 roku na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.



Żołnierze niepodległości

HISTORIA EMIGRACJI

Z chwilą zakończenia II wojny światowej na terenie okupowanych Niemiec pozostało wielu Polaków. Wśród nich znajdowali się żołnierze, którzy brali czynny udział w walkach o odzyskanie niepodległości. Wielu z nich – urodzonych na przełomie XIX i XX wieku – rozpoczęło kariery wojskowe w armiach zaborczych. Inni wraz z końcem I wojny światowej zaangażowali się w walkę o niepodległą Polskę i podejmowali służbę w formujących się szeregach Wojska Polskiego. Kilkadziesiąt lat później w zupełnie nowych warunkach geopolitycznych wielu z nich krzewiło wśród polskiego uchodźstwa etos walki o Wolną Polskę.

100
LECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Zbliżająca się 100 rocznica odzyskania niepodległości skłoniła mnie do tego, aby bliżej przyrzeć się żołnierzom, którzy swoje życie po zakończeniu II wojny światowej związali z terenem Niemiec. Szczególną uwagę zwróciłem na środowisko skupione wokół Zjednoczenia Polskich Uchodźców, bowiem, niezależnie od Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, w szeregach tej organizacji było wielu weteranów nie tylko pamiętających I wojnę światową, ale i aktywnie uczestniczących w działaniach wojennych w tamtym okresie. Z takiego rekonesansu udało mi się wyłuskać kilka interesujących przypadków wartych podkreślenia.

Jednym ze wspomnianych oficerów był ppłk. Czesław Brunner, absolwent Aleksandrowskiej Szkoły Wojskowej, który do armii carskiej wstąpił na ochotnika. Brał udział w wielu bitwach na froncie galicyjskim, w tym pod Złotą Górą oraz na froncie rumuńskim. Jego kariera wojskowa nabrała jeszcze większego tempa po demobilizacji i przejściu do służby w formowanym Wojsku Polskim. W okresie niepodległości dał się poznać dowódcom nie tylko jako zdolny oficer aeronautyki, ale przede wszystkim – po przejściu do rezerwy – jako zdolny oficer Ekspozytury nr 3 II Oddziału SG (wywiad II RP) pod dowództwem mjr. Jana Żychonia (1902–1944).

Interesującym przykładem są losy płk. Henryka Gorgonia, który podczas I wojny światowej wstąpił do 1 Kompanii 1 Baonu Pułku Legionów I Brygady Legionów. Po kryzysie przysięgowym przymusowo został wcielony do armii austriackiej. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej brał udział w obronie Lwowa. Wielokrotnie ranny, otrzymał Krzyż Virtuti Militari kl. V. Przez cały okres międzywojenny służył w Wojsku Polskim. Z kolei Wilhelm Janisz podczas I wojny światowej w Pradze został przymusowo wcielony do armii austriackiej. Pod koniec wojny brał aktywnie udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich. Podczas wojny polsko-bolszewickiej został ranny i przeniesiony na drugą linię.

Słynny dziennikarz Władysław Kawecki miał za sobą służbę w Legionach Polskich, a po kryzysie przysięgowym także w oddziale żandarmerii armii austriackiej. Z chwilą formowania się oddziałów Wojska Polskiego podjął służbę w oddziale żandarmerii. Brał



Kpt. Leopold Sanicki vel Hliniak (1897-1970) z rodziną, lata 20-te
(źródło: Szymon Obrzut)

również aktywny udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako oficer Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Bardzo ciekawe losy towarzyszyły Alfredowi Rubenbauerowi, który podczas I wojny światowej podjął służbę w I Brygadzie Legionów. Przez cały okres wojny walczył na froncie wschodnim. Po kryzysie przysięgowym podjął służbę w POW na stanowisku kuriera. Podczas walk o Lwów wraz z dwojgiem braci (zginęli podczas działań wojennych) włączył się aktywnie w obronę miasta. Walczył na terenie pododcinka

Wulka. Kolejny raz chwycił za broń w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Za ofiarność i poświęcenie otrzymał Krzyż Obrony Lwowa. Podobne losy towarzyszyły Leopoldowi Hliniakowi, który z chwilą wybuchu I wojny światowej podjął służbę w Legionach Polskich w armii austriackiej. Podczas działań wojennych brał udział w licznych bitwach na terenie Galicji. Po kryzysie przysięgowym został przymusowo wcielony do armii austriackiej. Z chwilą zakończenia wojny podjął służbę w POW. Kontynuował karierę wojskową w szeregach formowanego Wojska Polskiego i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Otrzymał wiele odznaczeń, w tym Krzyż Pierwszej Brygady, Krzyż Karola, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych po raz drugi, Srebrny Krzyż Zasługi i inne.

Nieco mniej wiadomo o działalności Wacława Dziwulaka, który po wpływem wydarzeń z 11 listopada 1918 r. zdecydował się na podjęcie służby w Wojsku Polskim. Wraz ze swoim oddziałem brał udział w obronie Lwowa. Także Henryk Hausbrandt z chwilą wybuchu wojny polsko-bolszewickiej zdecydował się przerwać studia i podjąć służbę liniową na froncie. Franciszek Kaczmarek zaangażował się w walkę podczas Powstania Wielkopolskiego, pod którego wpływem zdecydował się podjąć służbę w Wojsku Polskim. Płk. dr inż. Bolesław Zawalicz-Mowiński z końcem I wojny światowej jako nastolatek zaangażował się w działalność POW. W czasie wojny polsko-bolszewickiej podjął służbę w 1 Pułku Ułanów Krechowickich, a następnie w 25 Pułku Ułanów. Ranny podczas działań wojennych został odesłany do rezerwy. Inny oficer, Stanisław Kempf-Sokorski, mimo licznych perturbacji,

w tym oskarżenia przez dowództwo armii rosyjskiej o działalność kontrrewolucyjną, zdołał przedostać się do szeregów Wojska Polskiego i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej przeciwko armii bolszewickiej.

Podobnych przykładów w środowisku polskich uchodźców w Niemczech było więcej. Wielu doświadczonych „głodem niepodległości” kombatantów także po zakończeniu II wojny światowej aktywnie wspierało działalność organizacji przybliżających Polaków do Wolnej Polski

dr Łukasz Wolak

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy'ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzcyniemczech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działacze emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



Historia polskiego narciarstwa

100
LECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Stanisław Barabasz (Foto: Muzeum Tatrzańskie)

Narciarstwo w Polsce zawdzięczamy Stanisławowi Barabaszu, zapalonemu myśliwemu. Barabasz jako zapalony myśliwy, któremu nawały śniegu skutecznie uniemożliwiały polowanie, zaczął obmyślać, w jaki sposób mógłby poradzić sobie z problemem przemieszczania się po śniegu. Jeden z pomysłów, który postanowił wprowadzić w życie, polegał na użyciu desek przyczepionych rzemieniami do butów.

W tym celu wynajął lokalnego rzemieślnika – Teodora Poliwę, który podjął się wykonania pierwszej w narciarskiej historii Polski pary nart. Były to dwie cienko wystrugane deski, jedna jesionowa, druga bukowa, ich końce zostały zaostrome w szpic, oraz wygięte nad ogniskiem ku górze.

Jednak Barabasz napotkał duże problemy z popularyzacją sportu w społeczeństwie,

głównie ze względu na postrzeganie narciarstwa jako „wybryku dla bogaczy”. W 1894 r. Stanisław Barabasz razem z Janem Fischerem odbyli pierwszą w Polsce wyprawę narciarską nad Czarny Staw Gąsienicowy.

Do roku 1901 Fischer i Barabasz nie znaleźli pokrewnych narciarskich dusz. Dopiero, gdy Stanisław Barabasz osiedlił się na stałe w Zakopanem, udało się przekonać kilku turystów do uprawiania tego sportu. Warto zanotować, że jednym z pierwszych uczniów Barabasza był Mieczysław Karłowicz.

W 1907 r. na fali coraz większej popularności narciarstwa, Stanisław Barabasz, Mieczysław Karłowicz i Mariusz Zaruski założyli klub narciarski – Zakopiański Oddział Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego.

Na wyniki pracy ZON TT nie trzeba było długo czekać. Już w grudniu 1907 r. zorganizowano pierwszy masowy kurs narciarski, którego wykładowcą został Mariusz Zaruski.

W 1909 r. przez nieostrożną jazdę w lawinie zginął Mieczysław Karłowicz – współzałożyciel ZON TT. Przyspieszyło to prace nad projektem organizacji ratowniczej i jeszcze w tym samym roku zarejestrowano Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz rozpoczęło szkolenie przyszłych ratowników.

W 1910 r. ZON TT zorganizował pierwsze w Polsce międzynarodowe zawody narciarskie na Hali Goryczkowej.

Stanisław Barabasz szukał cały czas metody na trwałe przymocowanie buta do narty, eksperymentując z rzemieniami, słomą oraz (coraz bardziej popularnymi w Polsce dzięki wojsku) stalowymi wiązaniami Matthiasa



JAKUB MALCZEWSKI –

Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.



- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX

Zdarsky'ego. Udało mu się skonstruować pierwsze lekkie stalowe wiązania, w których można dopatrzeć się dzisiejszych wiązań bezpiecznikowych. Oprócz tego Barabasz dał Polakom namiastkę nart seryjnych – zaczął produkować w Zakopanem ujednolicone narty w 2 modelach – o długości 100 i 170 cm.

Po odzyskaniu przez państwo polskie niepodległości w 1918 roku, reaktywowane towarzystwa i kluby narciarskie utworzyły na Zjeździe Towarzystw Turystycznych w Krakowie komitet organizacyjny, z którego inicjatywy na zebraniu założycielskim w Zakopanem 26 grudnia 1919 roku uchwalono powołanie Polskiego Związku Narciarskiego. W okresie 1939–45 PZN został rozwiązany przez niemieckiego okupanta, który zawiesił działalność związków i klubów sportowych, dopiero po wojnie, w 1945 r. związki zostały reaktywowane.

Wkład Polaków w kształtowanie i tworzenie narciarstwa

W roku 1924 polska delegacja PZN wzięła udział w kongresie narciarskim w Chamonix, na którym założono Międzynarodową Organizację Narciarską (FIS). Tym sposobem PZN stał się jedną z 19 organizacji, która do dziś reguluje w swoim kraju sport narciarski. W dniach od 5 do 10 lutego 1929 r. w Zakopanem zorganizowano I Międzynarodowe Zawody Narciarskie – FIS. W lutym 1939 roku w Tatrach PZN był organizatorem Mistrzostw Świata, zarówno w konkurencjach klasycznych, jak i w narciarstwie zjazdowym.

Z praktyki adwokackiej

Dziś

Kupujemy samochód

– jakie mamy prawa w przypadku wady pojazdu

W dzisiejszym numerze przedstawione zostaną prawa, jakie posiada każdy kupujący, gdy nabywa towar, który okazuje się wadliwy. Poniższy artykuł przedstawia szereg praw, jakie kupujący posiada, na przykładzie zakupu samochodu.

1 Wadliwy towar

Gdy kupujemy jakiegokolwiek towar w sklepie lub u handlarza, chcemy, aby spełniał on wszystkie warunki umowy. Kabriolet powinien służyć nie tylko do jazdy, ale mieć również bezbłędny system otwierania dachu, tak aby można było korzystać ze słonecznego lata. Rower górski powinien mieć dodatkowe hamulce, tak aby jazda po górach nie stwarzała dodatkowego zagrożenia. Gdy wszystkie te wyżej wymienione funkcje nie występują, a umowa zapewnia ich funkcjonalność, wtedy mamy typową wadę towaru. Także wada towaru to stan odbiegający od postanowień umowy.

2 Pierwsze prawo kupującego – naprawa

Gdy towar jest wadliwy, w pierwszej kolejności możemy żądać od sprzedającego albo naprawy uszkodzonego towaru, albo nowego towaru, spełniającego warunki umowy. Jest to pierwsze prawo z którego nie tylko możemy, ale również musimy skorzystać. Nie należy od razu we własnym zakresie naprawiać wadliwego towaru, tylko bezpośrednio zgłosić się do sprzedającego i zażądać naprawy albo dostarczenia nowego towaru. Jeśli zażądamy wydania nowego egzemplarza zakupionego towaru, a naprawa jest tańsza, wtedy sprzedający może wstrzymać wydanie nowego egzemplarza i usunąć usterkę. Jest to zrozumiałe, ponieważ nie możemy żądać nowego auta, jeżeli jedyną wadą są niedziałające lusterka.

W tym akapicie należy zapamiętać tylko i wyłącznie fakt, iż pierwszym podstawowym prawem, z którego możemy i musimy korzystać, jest wezwanie sprzedającego do naprawienia wady lub wydania nowego towaru.

3 Krótki faks

Żądanie usunięcia wady lub naprawy powinniśmy najpierw zgłosić sprzedającemu, wystarczy zrobić to telefonicznie lub osobiście. Gdy jednak sprzedający odmawia naprawy i wydania nowego towaru, powinniśmy ponowić wezwanie listem poleconym lub faksem. Jest to ważne, gdyż to my musimy udowodnić, że rzeczywiście wezwaliśmy sprzedającego do naprawienia wady.

4 Następne prawo kupującego – obniżenie ceny lub odstąpienie od zakupu

Odstąpić od zakupu lub też żądać obniżenia ceny możemy tylko wtedy, gdy naprawa została odrzucona przez sprzedającego lub jest niemożliwa do wykonania. Czasami zakupiony towar jest na tyle wadliwy, że sprzedający nie jest w stanie go naprawić. Jeśli nie jest w stanie również wymienić towaru na inny, w takim wypadku, jeżeli wada jest duża,

możemy odstąpić od umowy lub zażądać obniżki ceny. Oznacza to zatem, że odstąpić od umowy możemy tylko wtedy, gdy najpierw zostanie wysłane pismo z żądaniem naprawy towaru.

5 Odszkodowanie

Dodatkowo możemy zażądać od sprzedającego odszkodowania, jeżeli powstała jakaś szkoda związana z zakupem wadliwego towaru. Odszkodowaniem mogą być przykładowo koszty transportu, gdy jedziemy odebrać pojazd, koszty rejestracji pojazdu, gdy okazuje się, że odstąpienie od umowy jest konieczne, czy odszkodowanie w sytuacji, gdy przez zakupiony towar zostanie uszkodzona inna rzecz.

6 Podsumowanie

Prawa związane z rękojmią są powszechnie znane i nie stanowią większego problemu. Prawie każdy z nas wie o tym, że możemy zażądać naprawy wadliwego towaru. Jednak musimy pamiętać, że sami nie powinniśmy od razu naprawiać wadliwego towaru, ponieważ nie otrzymamy za to odszkodowania, jeżeli w pierwszej kolejności nie zażądaliśmy tego od sprzedającego. Zawsze najpierw musimy zażądać naprawy wadliwego towaru przez sprzedającego i udokumentować nasze wezwanie do naprawy.

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- roszczenia z tzw. Gewerby
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania
- prawo karne

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

Übersetzungen • Dolmetschen • Consulting • Arbeitsvermittlung

Tłumacz przysięgły

języka polskiego i niemieckiego

Moja oferta:

Tłumaczenia: uwierzytelnione, zwykłe, ustne i pisemne we wszystkich zakresach

Doradztwo i pomoc w urzędach: składanie wniosków na Kindergeld, Harz IV (zasiłek na utrzymanie), mieszkania socjalne, uznanie kwalifikacji zawodowych itp., dofinansowanie do kursów języka niemieckiego, wypełnianie formularzy, sporządzanie pism urzędowych

Pomoc w poszukiwaniu pracy:

- profesjonalne sporządzanie życiorysów i podań o pracę
- wyszukiwanie adekwatnych ofert pracy
- tłumaczenie podczas rozmów kwalifikacyjnych
- tłumaczenie umów o pracę

Inne:

- tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching

Dojazd

(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

Tel.: 015777453603

info@wordpro.eu

www.wordpro.eu



Katarzyna Piwowar - MAKLER UBEZPIECZEŃ
optymalizacja wszystkich ubezpieczeń

PFLEGEIMMOBILIEN –
inwestycja kapitałowa - zakup apartamentu
w domu seniora
– gwarantowany czynsz i zyski

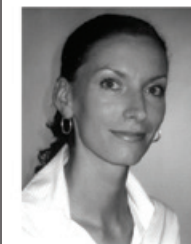
Nordendstr.41, 80801 München

Tel: 089 38078946

Mobil: 0176 626 33104

info@piwowar-finanzen.de

www.piwowar-finanzen.de



Izabela S. Demacker

Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

AGS
Agentur Grażyna Szkultecka

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!



Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München

Tel: 089 / 86 36 98 32

Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

• wtorki 8.30 - 20.00

• środy 8.30 - 15.00

• czwartki 8.30 - 20.00

• piątki 8.30 - 15.00

• pierwsze soboty miesiąca
12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker

ubezpieczeniowy

Thalkirchner Str.184, 81371 München
Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

DIGITAL TV SHOP

telewizja na kartę HDTV
n+ z POLSATEM 1 i 2

Polskie programy bez umowy i abonamentu

Sprzedaj i montaż!!!
zestawów satelitarnych

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM

DZWOŃ!!!

ponad 40 kanałów w tym 15 w jakości HD

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110

Kom.: 0179/4316130 po polsku

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de



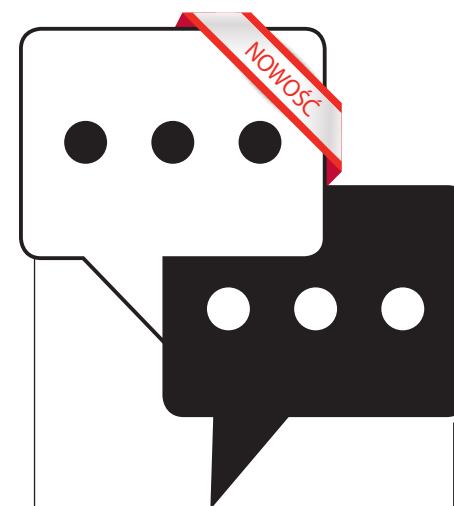
EKSPRESOWE BUSY

OD DRZWI DO DRZWI & BEZ PRZESIADEK

PL +48 602702885 PL + 49 15732032357
www.docelu.com.pl

Warszawa, Łódź i okolice
wyjazdy z Warszawy: pn. i czw. - 8.00
wyjazdy z Monachium: wt. i pt. - 18.00

rejon Monachium
AUGSBURG, REGENSBURG,
NORYMBERGA, DINGOLFING



OGŁOSZENIA DROBNE w MOJEMIASTO

SEAT ALHAMBRA 2011

LANDSHUT Sprzedam - minivan 7-os., stan bardzo dobry, automatic, kolor srebrny metalik, garażowany, książka serwisowa, przebieg 212000 km, cena do negocjacji 14990 Euro. Kontakt: 01631530057

KUPIĘ MIESZKANIE

LANDSHUT Szukam mieszkania 3-pokojowego. Landshut i okolice, do 150 000 Euro. Kontakt: 0871 / 9746335

ANGIELSKI-KOREPETYCJE

GEISENHAUSEN Udzielę korepetycji z języka angielskiego dzieciom w wieku szkolnym. Konwersacje dla dorosłych oraz przygotowanie językowe również. Kontakt: 0 151 66454791 Geisenhausen k. Landshut

KUPIĘ MEBLE

LANDSHUT Kupię meble ogrodowe: ratan/wiklina itp. Używane. Stan bdb. Cena max 200 Euro. Stół +krzesła. Kontakt: 0874/33225261

ALEKSANDRA RADOJEWSKA
www.lingua-institut.de

Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K.

STAATLICH ZERTIFIZIERTER
UND ZUGELASSENER
BILDUNGSTRÄGER
FÜR ARBEITSFÖRDERUNG
IN DEUTSCHLAND

POZIOM PODSTAWOWY
ŚREDNIO ZAAWANSOWANY
ZAAWANSOWANY

KURSY intensywne i integracyjne FINANSOWANE przez urząd pracy

Kursy językowe dla pracowników zmianowych "Deutsch neben der Arbeit"

Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej "Deutschkurs für die Grundschulkinder"

Zajęcia indywidualne z lektorem Porady językowe i tłumaczenia

KURSY NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO I POLSKIEGO

Theresienstraße 124 80333 Monachium 0179 82 98747 0891 20 37930 @ aleksandra.radojewska@lingua-institut.de

Kancelaria Adwokacka
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

DORADZTWO PRAWNE
W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- prawo cywilne
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- prawo gospodarcze
obsługa firm i transakcji handlowych
- prawo podatkowe
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- prawo pracy
wypowiedzenia i odpawy
- prawo drogowe
wypadki i odszkodowania
- prawo karne
obrona w sprawach karnych

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de

www.kanzlei-motkowski.de

DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC

SPRZEDAŻ HURTOWA +49 30 77391863
PRENUMERATA +49 30 77391864

ADALMAR polub nas na Facebook facebook.com/prasapolska

wejdź na YouTube Dostawa polskiej prasy na terenie Europy Zachodniej

www.prasa-polska.com

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater Dipl.-Kfm. Paweł Madzarow

doradztwo podatkowe księgowość sporządzanie zeznań podatkowych korespondencja z urzędami skarbowymi

ADRES:
Werner-Eckert-Str. 4
81829 München
pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de
Tel.: 089/99936501
Fax: 089/99936502
Terminy po telefonicznym lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de



Trwała optymalizacja przemiany materii dzięki CARELIFE

Sabina Wodarz-Kurda



Około 60 lat temu przez angielskiego lekarza została opracowana kuracja korygująca przemianę materii w celu utraty wagi. Była ona stosowana w prywatnych klinikach we Włoszech, w Wielkiej Brytanii oraz w Kalifornii, i była wielkim sukcesem.

Od tego czasu kuracja ta z powodzeniem była stosowana przez lekarzy na całym świecie.

W roku 2011 pierwotna kuracja została w naszych kręgach gruntownie zmieniona, zoptymalizowana i dopasowana do dzisiejszego sposobu odżywiania i stylu życia.

Odtąd za pomocą naszej optymalizacji przemiany materii carelife® (w skrócie OPM) mogliśmy pomóc niezliczonej ilości ludzi, wspierając ich w drodze do trwałej wymarzonej figury.

W optymalizacji przemiany materii rozchodzi się o przyczynę nadwagi, a nie jedynie o symptomy!

Poniżej kilka znaczących punktów, które mogą Was ucieszyć:

■ Wasze ciało zostaje odtrute oraz oczyszczone z niestrawionych resztek pokarmu.

■ Przemiana materii zostaje pobudzona i ponownie zoptymalizowana.

■ W strefach problemowych zostaje zredukowany wyłącznie niechciany tłuszcz, masa mięśniowa i ważna tkanka tłuszczowa pozostają utrzymane.

■ Cała sylwetka poprawia się i zostaje na nowo wymodelowana.

■ Ubogie w tłuszcz odżywianie o zredukowanej ilości węglowodanów wyprowadzi Cię z pułapki węglowodanowej.

■ Poprzez dostarczenie pełnowartościowych mikroelementów Twoje ciało zostaje optymalnie zaopatrzone, poprzez co brak jest ataków wilczego apetytu czy spadku wydajności.

Kluczem jest jednak dostarczana endogenna naturalna substancja semiochemiczna, która dba o to, by zredukowane zostały jedynie niechciane zapasy tłuszczowe. Nasza kuracja nie jest wspomaganą zastrzykami, więc można ją wygodnie stosować w domu lub na stanowisku pracy.

Otrzymasz od nas najlepszą możliwą opiekę, ponieważ opracowana forma kuracji pochodzi z naszego własnego środowiska i tym samym do Twojej dyspozycji pozostaje wieloletnie doświadczenie oraz wiedza ogólna.

- Regularne spotkania informacyjne
- Wymiana doświadczeń z innymi uczestnikami kuracji
- Opieka osobista
- Doradztwo indywidualne i inne są dla nas oczywiste.

**Chcesz wyglądać naturalnie?
Wybierz naturalną metodę!!! carelife®**

<https://wodarz-kurda.carelife.global/de/startseite/>

Sabina Wodarz-Kurda ☎ 017623364634

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79
www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

SERWIS KOMPUTEROWY

**NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE**

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

Paul Boenisch
Mobile: 017645176149
Internet: paulboenisch.de
E-Mail: info@paulboenisch.de

TWOJA STRONA W INTERNECIE:

- instalacja, aktualizacja, serwis
- programowanie dowolnych funkcji
- CMS: Drupal, Wordpress, Joomla, Typo3
- sklepy internetowe
- pozycjonowanie stron

PROGRAMOWANIE APLIKACJI MOBILNYCH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadectwa i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig

Altstadt 105, 84028 LANDSHUT
Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59
Mobil: 0170 / 2 44 09 69
E-Mail: anna.reissig@t-online.de
www.polnisch-niemiecki.com

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann

www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

DLA PANI

Strzyżenie od 15€
Balejage od 35€
Pasemka od 25€

DLA PANA

Strzyżenie od 13€
Mycie, strzyżenie,
woda do włosów,
masaż od 19€

**Żaneta, Renata, Dawid, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15**



SZKOŁA JĘZYKOWA & BIURO TŁUMACZEŃ

- kursy językowe:
niemiecki, angielski, włoski, hiszpański i inne
- różnorodne formy kursów
- specjalne oferty dla firm
- tłumaczenia

NASZYM CELEM JEST ZREALIZOWANIE PAŃSTWA CELÓW!

SYCHer Sprachen Sprechen · M.A. Aneta Sych · Dachauer Straße 178 · 80992 München
www.sych-sprachdienstleistungen.de · Tel. +49 (0)89-14 90 39 58 lub +49 (0)172-7 86 94 59

**SERWIS BIUROWY
DORADZTWO
OPIEKA NAD FIRMAMI
BILANSE
KINDERGELD**

Andrzej Mugda

Perhamerstr. 80, 80687 München
T. 089-585540, F. 089-54639904
mob. 0173-5685274
mucki1981@t-online.de



Pracownia Projektowa Magdalena Kulik
biuro@makarchitekci.com

wnętrza Twoich marzeń
doradzamy • projektujemy • wykonujemy

Projekty wnętrz oraz projekty architektoniczne
Więcej informacji na:
www.makarchitekci.com
tel. +48 504 664 665

Wywiad z właścicielką gabinetu medycyny estetycznej Beatą Wojs



Beata Wojs
Heilpraktikerin

info@beaderm.de
www.beaderm.de

Leopoldstraße 157
80804 München
Tel. 089 24 24 24 34

Zaczyna się jesień. Jest to idealny czas, aby zadbać o skórę, która szczególnie po lecie potrzebuje nawilżenia i odświeżenia.

MM: Pani Beato, jakie zabiegi medycyny estetycznej warto zastosować jesienią, aby przyspieszyć regenerację skóry po lecie i przygotować ją na zimę?

BW: Skóra, która wystawiana była latem na słońce starzeje się dużo szybciej, ulega wysuszeniu, staje się wiotka i pozbawiona blasku. Dlatego bardzo istotne jest, aby po okresie letnim zadbać o nawilżenie i regenerację skóry oraz przywrócenie jej dobrej kondycji i elastyczności.

Można zatroszczyć się o nią na wiele sposobów.

Bardzo efektywnymi zabiegami są: zabieg z użyciem osocza bogatopłytkowego, tzw. Vampir-Lifting, lub zabieg „PROFHILO”, o którym krótko wspomniałam w ostatnim wydaniu „Mojego Miasta”.

MM: Na czym polega zabieg z użyciem osocza bogatopłytkowego?

BW: Osocze bogatopłytkowe PRP zawiera bardzo dużo czynników wzrostu, które stymulują powstawanie nowego kolagenu oraz odbudowę skóry.

Zabieg rozpoczyna się pobraniem krwi od pacjenta, następnie krew zostaje odwirowana, dzięki czemu uzyskuje się naturalny preparat, który jest niezwykle bogaty w płytki krwi i leukocyty. Uzyskana substancja, czyli osocze bogatopłytkowe, nie jest już czerwone jak krew, tylko ma kolor żółtawy. Tak odpowiednio przygotowane osocze podawane jest do skóry na zasadzie klasycznej mezoterpii lub przy użyciu igły podawany jest podskórnie (wstrzykiwany).

Osocze bogatopłytkowe uruchamia proces, którego zadaniem jest stymulowanie komórek macierzystych do pobudzenia fibroblastów, aby wytwarzały nowy kolagen, który jest odpowiedzialny za napięcie, sprężystość i młody wygląd naszej skóry. Zabieg pozwala w sposób bardzo naturalny dać efekt taki, aby nasza skóra wyglądała na zdrową, świeżą, wygładzoną i młodszą.

Warto również jeszcze raz podkreślić, że zabieg z użyciem osocza bogatopłytkowego jest bardzo bezpieczny, ponieważ produkt do zabiegu pochodzi z nas samych. Na efekty trzeba wprawdzie poczekać od 4 do 6 tygodni, ale są one długotrwałe. Zabieg ten nie tylko regeneruje i poprawia odżywienie skóry, ale również poprawia jej napięcie, wygładza zmarszczki, poprawia kolor skóry, wygładza blizny potrądzikowe. Osoczem można również usunąć cienie pod oczami, również wspomaga ono odrastanie i gęstnienie włosów zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn.

MM: A na czym polega drugi zabieg, o którym Pani wspomniała, „PROFHILO”?

BW: „PROFHILO” to absolutna nowość medycyny estetycznej. Jest to obecnie najnowocześniejszy, najbardziej naturalny preparat odmładzający na bazie kwasu hialuronowego.

Jest to produkt całkowicie pozbawiony chemicznych substancji stabilizujących i konserwujących. Dzięki temu pacjent nie jest narażony na uczulenia, podrażnienia czy odkładanie się w organizmie substancji chemicznych.

MM: Jakie efekty przynosi nam ten zabieg?

BW: Produkt „PROFHILO” otrzymał złotą statuetkę w kategorii „Zabieg Odmładzający i Wzmacniający” na Aesthetic and Anti-aging Medicine European Congress w Paryżu oraz główną nagrodę za najlepszy zabieg odmładzający w kategorii: Innowacja Roku 2015/2016 na targach w Kalifornii i w Londynie.

„PROFHILO” jest długotrwałe uwalniającą się molekułą młodości, działającą jak miliony sprężyn, które przywracają skórze utracone lata.

Zabieg „PROFHILO” nie zmienia rysów twarzy, nie powiększa jej objętości, natomiast natychmiast nadaje skórze sprężystość, likwiduje wiotkość, suchość, wygładza zmarszczki, liftinguje skórę – przywraca



Beata Wojs



utracone rusztowanie skórne, ma również działanie przeciwzapalne.

MM: Na czym polega ten zabieg?

BW: Zabieg trwa bardzo krótko. Specjalista medycyny estetycznej wykonujący zabieg wyznacza precyzyjnie, na podstawie specjalnej techniki, 5 punktów po jednej i 5 po drugiej stronie twarzy i bardzo powoli wstrzykuje preparat w wyznaczone miejsca, co sprawia, że wstrzyknięcia są prawie bezbolesne.

MM: A jak często trzeba go powtarzać?

BW: Z badań klinicznych, potwierdzonych w biopsjach wynika, że optymalny efekt dają 2 zabiegi w odstępie 1 miesiąca. W celu dodatkowego wzmocnienia efektu można później wykonywać 1–2 zabiegi przypominające rocznie.

MM: A czy zabieg można wykonywać również w innej okolicy ciała, czy tylko na twarzy?

BW: Oczywiście ten zabieg można również wykonać np. na szyi, dekolcie oraz na dłoniach.

MM: Brzmi bardzo interesująco, rozumiem, że u Pani w gabinecie można poddać się tego typu zabiegom?

BW: Tak, oczywiście. Cieszę się z każdej pacjentki i każdego pacjenta, którym mogę pomóc odzyskać młody świeży wygląd, a przy tym również pewność siebie.

Znamiona barwnikowe

Lek. med.
Marta Berger

Znamiona barwnikowe, potocznie nazywane pieprzykami, występują na skórze każdego człowieka. Wraz z wiekiem pojawia się coraz więcej pieprzyków i przebarwień. Niektóre z nich mogą przekształcić się w złośliwe zmiany nowotworowe, często trudne do odróżnienia gołym okiem od łagodnych znamion barwnikowych. Dlatego tak ważna jest okresowa kontrola skóry przez specjalistę dermatologa.

Nowotwór skóry może pojawić się na każdej części ciała, również pod paznokciem, między palcami, między pośladkami. Badanie skóry przeprowadzone przez lekarza musi być bardzo dokładne, z uwzględnieniem każdej części ciała, bo nie tylko miejsca najczęściej wystawione na działanie słońca i promieni UV są narażone na wystąpienie zmian nowotworowych.

W przypadku zaobserwowania niepokojących zmian na skórze, należy niezwłocznie udać się do lekarza dermatologa. Sygnałem do umówienia się na wizytę jest pojawienie się nietypowych znamion na skórze, czyli takich, które odbiegają kolorem, kształtem lub wielkością od innych znamion barwnikowych, jakie mamy na skórze. Należy również obserwować zmiany wyglądu w obrębie wcześniej istniejących znamion, w szczególności swędzenie, łuszczenie się lub krwawienie. W przypadku nowotworu skóry czas ma ogromne znaczenie – szybko wykryta zmiana ma bardzo dobre rokowania.

Wiedza na temat konieczności stosowania kremów z filtrem jest coraz bardziej rozpowszechniona. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że filtry powinny być używane cały rok, nie tylko latem. Aby zapewnić sobie skuteczną ochronę, należy dobrać odpowiednio wysoki filtr, a także upewnić się, że wybrany krem chroni zarówno przez promieniowaniem UVA, jak i UVB. Odpowiednia ochrona przeciwsłoneczna minimalizuje ryzyko wystąpienia nowotworu skóry, ale nie eliminuje go całkowicie. Dlatego nawet najbardziej skuteczna ochrona przed słońcem nie zastąpi obserwacji skóry i wizyt kontrolnych u dermatologa.

Tzw. Hautcheck/ Hautkrebsvorsorge polega na obejrzeniu skóry całego ciała i kontrolę wszystkich znamion barwnikowych. Ocena zmian skórnych jest całkowicie bezbolesna i bezinwazyjna. Lekarz dermatolog w trakcie badania posługuje się aparatem zwanym dermatoskopem, który daje dokładny obraz skóry w powiększeniu i umożliwia ocenę barwy, kształtu zmiany, a także jej struktury i unaczynienia.

Na podstawie badania specjalista dermatolog może zdecydować o usunięciu podejrzanego



zmiany albo zalecić jej dalszą obserwację. W wieku dojrzałym badanie skóry należy wykonywać co roku, a jeśli pacjent znajduje się w grupie podwyższonego ryzyka zachorowania na czerniaka, nawet co kilka miesięcy. Pierwsza kontrola zalecana jest w wieku dojrzewania i w przypadku młodych ludzi zwykle wystarczające jest przeprowadzanie badania co dwa lata.

W Niemczech dzięki stosunkowo wysokiej świadomości społeczeństwa na temat zagrożenia złośliwym nowotworem skóry i funkcjonującemu od lat programowi diagnostyki 90% chorych zostaje w pełni wyleczonych. Dla porównania w Polsce, gdzie tego typu programy diagnostyczne nie zostały wdrożone i zmiany nowotworowe skóry są często wykrywane w późniejszym stadium,

zaledwie około 70% pacjentów zostaje wyleczonych. Ta różnica odsetku wyleczonych pacjentów pokazuje, jak ważny jest aspekt regularnej kontroli znamion i wczesna diagnostyka. Wcześniej wykryty nowotwór skóry jest stosunkowo łatwy do usunięcia i daje bardzo dobre rokowania. Także w Niemczech statystyki przeżywalności chorych z nowotworem skóry mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby wszyscy pacjenci korzystali z możliwości okresowych kontroli znamion u dermatologa.

Ważne! Podstawą wczesnego wykrywania zmian złośliwych jest regularna samoobserwacja skóry. Należy zwrócić szczególną uwagę na zmiany nowe, zmieniające kolor lub powiększające się, a także na swędzenie, krwawienie w obrębie znamion lub zmianę ich kształtu. Należy niezwłocznie udać się do dermatologa w przypadku zaobserwowania jakichkolwiek niepokojących objawów. Wykryty odpowiednio wcześniej złośliwy nowotwór skóry jest całkowicie wyleczalny. Kontrola skóry (Hautcheck) powinna być przeprowadzana profilaktycznie przez dermatologa raz do roku.

W Prywatnej Przychodni Dermatologicznej Skinforever® można również wykonać takie badania u pacjentów nieubezpieczonych prywatnie – jego koszt wynosi około 70 euro. Podejrzaną zmianę można na miejscu usunąć chirurgicznie. W przychodni Skinforever® istnieje także możliwość usuwania zmian łagodnych nowoczesnym laserem.

Dermatologia i medycyna estetyczna

Prywatna przychodnia dermatologiczna i medycyny estetycznej

Klasyczna dermatologia
Dermatochirurgia
Ostrzykiwanie zmarszczek
Korekta ust i nosa
Korekta brody bez operacji
Diagnostyka znamion

skinforever®

Privatpraxis für Dermatologie und Venerologie
Blumenstrasse 1
80331 Monachium | Niemcy
Zapraszamy do kontaktu: 089 215 42 854
lub online www.skinforever.de

Lek. med. Marta Maria Berger
Specjalista dermatolog i wenerolog, specjalista medycyny estetycznej



Ewa Duszkiewicz

autorka bloga www.jedzzapetytem.pl, o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na miłego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.



Polskie smaki

Tradycja polskiej kuchni to część naszej tożsamości jako narodu polskiego. Dlatego z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości warto przypomnieć korzenie kuchni polskiej, jej cechy, tradycyjne potrawy, a także przeanalizować, jak zmieniły się nasze smaki.

Współczesna kuchnia polska to efekt procesów zachodzących na przestrzeni wielu wieków. Tereny Rzeczypospolitej Polskiej historycznie zamieszkiwane były przez mozaikę narodów. Nie dziwi zatem fakt, że dzieje kuchni polskiej są silnie związane kulinarnie zarówno ze wschodem, jak i zachodem Europy. Polska była bowiem pomostem między Europą i Azją w sensie cywilizacyjnym, kulturowym i kulinarnym. Przez wieki czerpała inspirację z tego sąsiedztwa i dokładnie w tym zawiera się sekret polskiej kuchni. Z racji zawirowań historyczno-politycznych odnotowano wpływy kuchni włoskiej, tatarsko-tureckiej, orientu, francuskiej, a także rusińskiej, austriackiej i niemieckiej.

Bigos, pierogi, gołąbki czy kotlet schabowy to najpopularniejsze dania kuchni polskiej występujące prawie od zawsze i zgodnie we wszystkich regionach naszego kraju.

Bigos przywędrował do nas z Litwy. Danie to krzepi i rozgrzewa, było nawet natchnieniem Adama Mickiewicza przy „Panu Tadeuszu”.

Pierogi z kapustą i grzybami, podobnie jak ruskie, to jedno z podstawowych potraw polskiej Wigilii. Zarówno Polacy, jak i cudzoziemcy uznają pierogi za tradycyjną potrawę staropolskiej i współczesnej kuchni polskiej. Do naszego kraju trafiły w XIII w. z Rusi, ale dopiero w XVI w. na stałe wpisały się w polskie menu jako ulubione danie.

Gołąbki – delikatne mielone mięso i rozpląwająca się w ustach aromatyczna kapusta, to tradycyjne danie Imperium Osmańskiego.

Od XIX wieku, kiedy to zawitało na dworskie i chłopskie polskie stoły, jest jedną z podstawowych potraw charakterystycznych dla naszej rodzimej kuchni.

Schabowy. Któż z nas nie zna niedzielnego przygotowywania kotletów na obiad? Do tej pory w polskich blokach, krótko po jedenastej, rozlega się stukot. To nasze mamy tłuką kotlety w oczekiwaniu na wizytę dzieci i wnuków. Krytycy kulinarni są zdania, że panierowany kotlet schabowy to uboższy brat pochodzącego z Austrii sznycła wiedeńskiego, którego podstawą jest mięso cielęce panierowane w bułce tartej, usmażone na klarowanym maśle. Sekret smaku polskiego schabowego jest natomiast smażenie na smalcu.

Poza daniami występującymi w całym kraju zauważamy zachowane różnice regionalne. I tak na przykład Podhale to przewaga potraw mącznych i dań z kapusty i baraniny. Śląsk to raczej tłuste dania, zupy i duszone mięsa. Na Warmii i Mazurach królują ryby, na Podlasiu dania z ziemniaków. Małopolska słynie z dań mącznych i kasz, a Wielkopolska z warzyw. Mimo powstających jak grzyby po deszczu pizzerii, budek z kebabami i falafelami, burgerowni, stekowni i im podobnych, każdy pytany przeze mnie Polak (była to grupa ponad 50 osób w wieku 30–70 lat mieszkających w Polsce) twierdził zgodnie, że nie ma to jak schabowy, bigos, pierogi czy gołąbki. Wynika z tego, że jesteśmy narodem otwartym na nowe smaki, jednak wierni pozostajemy tym tradycyjnym.

Tradycyjny bigos

Przepis na tradycyjny bigos polski zaczerpnęłam z książki kucharskiej „Kuchnia Polska” Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego z 1969 roku. Sekret bigosu są różne gatunki mięsa, im ich więcej, tym bigos jest lepszy. Podobno dodatek czerwonego wina wpływa korzystnie na jego smak.

Składniki:

400 g kapusty kiszzonej, 400 g kapusty cukrowej, 200 g wieprzowiny bez kości, 200 g cielęciny, 150 g kielbasy, 100 g boczku wędzonego, 30 g tłuszczu, 50 g słoniny, 50 g cebuli, kilka grzybów suszonych, 50 g koncentratu pomidorowego, 20 g maki, sól, pieprz, cukier.

Przyrządzanie

Kapustę kiszoną drobno pokroić, zalać małą ilością wody i gotować godzinę do miękkości. Kapustę świeżą poszatkować i ugotować z grzybami do miękkości. Wieprzowinę i cielęcinę w kawałku podsmażyć na tłuszczu i dodać razem z pokrojonym boczkiem do kapusty kiszzonej. Słoninę pokrajać w kostkę, stopić i skwarki również dodać do garnka. Na tłuszczu sporządzić zasmażkę z drobno posiekaną cebulą (można przyrządzić bez zasmażki). Mięsa i boczka wyjąć i pokroić w kostkę. Kapustę świeżą dodać do kiszzonej i zagaęcić zasmażką. Kielbasę pokroić w plasterki, dodać do bigosu razem z koncentratem pomidorowym. Doprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem. Zagotować.

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog Specjalista Implantolog	Marktplatz 7, 85375 Neufahrn Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676 info@zahnarztpraxis-kozłowski.de www.zahnarztpraxis-kozłowski.de
---	---

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontozy,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

GODZINY OTWARCIA:
pon. wt. śr.: 9.00-13.00 / 14.00-18.00
czw.: 11.00-18.00; pt.: 9.00-14.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

Dr. MU Debrecen Zsuzsanna Linde-Krakowsky
DERMATOLOG • ALERGOLOG

Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

www.dr-linde.de
DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

Dr. med. Adam Konieczny
Specjalista ginekolog i położnik

*z rozszerzoną specjalizacją w zakresie:
„Specjalnej operatywnej ginekologii” i
„Specjalnego położnictwa i perinatologii”
były ordynator w Niemczech i wieloletni adiunkt
Klinik w Heidelbergu i Münster (Westfalia)*

Marktler Str. 2A
84489 Burghausen
Tel.: 0049 8677 3001

Operacje ginekologiczne, plastyczne i zabiegi kosmetyczne
Prowadzenie i nadzór ciąży normalnych i patologicznych
Onkologia ginekologiczna i chemioterapia
Diagnostyka i terapia w zakresie ginekologii urologicznej
3D- / 4D – Ultrasonografia
Diagnostyka i terapia niepłodności

Pon.– Pi. 8 – 12 Pon. i Czw. 15 – 18; Wt. 13 – 16

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: 089/39 37 20
Mobil: 0162/6917988

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514
czynny codziennie 18.00-21.00
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com

Szansa dla samotnych

polsko-niemieckie
Biuro Partnersko-Matrymonialne
na rynku od 1997 roku

- * Pomaga Nawiązać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń Lub Matrzeństwo

*Pragniesz zmienić swoje życie,
odnaleźć partnera/partnerkę,
o którym zawsze marzyłeś,
nie czekaj na przypadek,
pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się,
jak setki naszych szczęśliwych par,
że naprawdę warto!*

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
Uczciwość - Dyskrekcja
- Profesjonalizm - Skuteczność

Doktor MIROŚLAW ANGIELCZYK

mężczyzna
obdarzony
talentem
do ziół

rozmowę prowadzi
Monika Młodzianowska



Mirosław Angielczyk

Przedstawiam niezwyklego ziołarza, doktora Mirosława Angielczyka. Ten wytrwały i śmiały twórca stworzył w Korycinach firmę „Dary Natury”, która nie tylko sprzedaje swoje produkty na całym świecie, lecz także jest znana w świecie nauki. Przyczynia się do badań w obszarze ziołarstwa, pomaga w odkrywaniu nowych zastosowań fitoterapeutycznych roślin leczniczych.

Skąd ta miłość do ziół?

Są ludzie, którzy są obdarzeni różnymi talentami – do muzyki, do matematyki, do tańca, a ja zostałam obdarzona talentem do ziół. Talent do ziół mam w genach. Wielu ludzi żyjących na wsi w czasach mojego dzieciństwa zarobkowo zajmowało się zbieraniem ziół. Większość moich kolegów robiła to z przymusu, na prośbę rodziców, a ja o niczym innym nie marzyłam. Wyjście na łąkę czy do lasu było dla mnie wielkim wydarzeniem. Interesowało mnie dosłownie wszystko na temat ziół. Zioła stały się moją obsesją. Jako uczeń technikum rolniczego zająłem czołowe miejsce w krajowej olimpiadzie rolniczej i dzięki temu bez egzaminów dostałem się na studia. Dostałem indeks Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Studiowałem na wydziale rolniczym, bo w tym kierunku warto było się rozwijać, ale wiedziałem, że na wydziale ogrodniczym była specjalizacja ziołarstwo. Studenci ziołarstwa część czasu spędzali na polach, na których były uprawiane zioła, ja znałem tylko te, które rosły naturalnie. Udawałem więc czasami studenta wydziału ogrodnictwa i w ten sposób zdobywałam wiedzę o kolejnych gatunkach roślin.

Zbudował Pan świetnie prosperującą firmę, której produkty pokochał cały świat. Jakie były tego początki?

Miałem możliwość pozostania na uczelni lub objęcia spokojnej posady w miejscowym urzędzie. Jako student dorywczo pracowałem fizycznie i często obserwowałem

urzędników. Zaobserwowałem wtedy, że wielu z tych ludzi nudzi się w pracy. Pomyślałem sobie wtedy, że praca zajmuje bardzo dużo czasu w życiu człowieka i że nie warto marnować tego czasu na pracę, której się nie lubi. Postanowiłem odwiedzić sklepy ziołarskie w Warszawie, po rozmowie z właścicielami zauważyłem, że skarżą się na braki w ziołach, więc po prostu zapytałem – czy gdyby okazało się, że ktoś wam je dostarczy, kupicie? Usłyszałem: „Taki!”.

Czym jest dla Pana sukces? Jak Pan go rozumie?

Ogólnie sukces przez wielu definiowany jest przez aspekt finansowy, a ja widzę to jako pozostawienie po sobie czegoś trwałego, czegoś, co posłuży ludziom, będzie przydatne innym pokoleniom. Cieszę się, że mogę przekazać młodym pokoleniom nie tylko wiedzę o ziołach, ale także o życiu polskiej wsi, o jej tradycjach i obyczajach. Do sukcesu nie należy się spieszyć, trzeba być wytrwałym. Rośliny i natura nauczyły mnie cierpliwości. Mam nadzieję, że uda mi się pozostawić po sobie świat nieco lepszym.

Jest Pan również autorem książki „Obrzędy i tradycje ziołarskie regionu nadbużańskiego”. Co znajdują w niej czytelnicy?

W książce tej przekazałem czytelnikom informacje o starych obrządkach ludzi zamieszkujących okoliczne wsie nadbużańskie.

Dziś mam wrażenie, że w szybko zmieniającym się świecie zatracają się tradycje i obrzędy, które kiedyś były niezwykle ważnym aspektem życia i łączyły ludzi. To było wielkie bogactwo. Uważam, że nadal warto je kultywować. Jest przy tym zaspokajana potrzeba przynależności, w pewnym sensie buduje się też tożsamość. Tożsamość ludzka jest połączona przecież ze świadomością własnego miejsca w społeczeństwie. Człowiek, który ją ma, zna swoje korzenie, szanuje członków grup, do których należy i swoją rodzinę, a przede wszystkim wie, kim jest. Jest bardziej bogaty wewnętrznie, co przekłada się na skuteczność w walce z przeciwnościami oraz daje szansę na szczęśliwe życie.

Jakie Pana zdaniem cechy i predyspozycje są kluczowe, aby odnieść sukces?

Często zastanawiam się, dlaczego tak jest, że niektórym udaje się coś osiągnąć, a innym nie. Ale cały czas nie mam jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Chętnie wracam do przysłowia „Nie święci garnki lepią”, rozumiem, że nie trzeba być wyjątkową osobą, aby coś osiągnąć. Trzeba w siebie i swoje marzenia uwierzyć, a potem wykonać pierwszy krok w celu realizacji swoich planów. Po drodze znajdzie się wiele osób, które powiedzą, że to się nie uda, że to bez sensu. Ważnym aspektem przy realizacji planów jest również postawa wobec pieniędzy, chodzi o to, aby nie być tylko na nich skupionym podczas drogi do wyznaczonego celu. Pieniądze często okazują się efektem ubocznym. Kiedy jesteśmy pochłonięci realizacją swojej wizji, pieniądze pojawiają się w najbardziej zaskakującym momencie. Wtedy okazuje się, że udało się nam

coś osiągnąć, coś, co ma dużo większe znaczenie niż tylko aspekt ekonomiczny. Czasami mam plany, których w logiczny sposób nie mogę wytłumaczyć, po prostu czuję, że muszę to zrobić, widzę to w moim umyśle i po prostu to robię. Rzadko słucham innych ludzi, lubię podejmować samodzielne i odważne decyzje. Mam jeszcze dużo planów do zrealizowania i ciągle jestem nienasycony. Bezczytność mnie męczy. Dobrze jest mieć jasno określony cel i wielkie pragnienie, aby go osiągnąć. Mam wrażenie, że czasami ludzie wolą proste rozwiązania, boją się zmian, boją się oceny innych ludzi. Warto podjąć ryzyko i kształtować życie tak jak sami tego chcemy. Sami odpowiadamy za swoje życie, mamy na ziemi do wykorzystania jakiś czas, a to, co zrobimy z tym darem, zależy głównie od nas samych. Myślę, że ważnym elementem w realizacji życiowych planów jest również wytrwałość.

Czym jest dla Pana sukces? Jak Pan go rozumie?

Ogólnie sukces przez wielu definiowany jest przez aspekt finansowy, a ja widzę to jako pozostawienie po sobie czegoś trwałego, czegoś, co posłuży ludziom, będzie przydatne innym pokoleniom. Cieszę się, że mogę przekazać młodym pokoleniom nie tylko wiedzę o ziołach, ale także o życiu polskiej wsi, o jej tradycjach i obyczajach. Nadal lubię czytać książki o ziołach z różnych części świata. Im więcej o nich wiem, tym bardziej zdaję sobie sprawę jak wiele jeszcze nie wiem. Zioła nadal mnie zaskakują, odkrywam nieznane dotąd ich właściwości. Często wykorzystuję bardzo stare przypisy o ziołach, których nikt wcześniej nie weryfikował. Potencjał w przyrodzie jest ogromny, nie możemy o tym zapomnieć. Dla mnie moja praca jest czymś bardzo osobistym. Wiedza o ziołach dwieście lat temu była dość duża, to ważne, aby korzystać z doświadczenia innych ludzi. Każdy z nas to przecież skarbnica wiedzy. Dziś posiadam obszerny księgozbiór z obszaru ziołarstwa, którym chętnie się dzielę z innymi. Uwielbiam otaczać się młodymi ludźmi, w okresie wakacji często odwiedzają mnie studenci, którzy chcą pracować, jednocześnie ucząc się. Jeżeli widzę, że młody człowiek chce pracować, rozwijać się, to często stwarzam warunki do tego, aby mógł to realizować. Do sukcesu nie należy się spieszyć, trzeba być wytrwałym. Rośliny i natura nauczyły mnie cierpliwości. Mam nadzieję, że uda mi się pozostawić po sobie świat nieco lepszym oraz że dzięki temu, że istnieję, inni ludzie mogą mieć lepsze życie.

Dr med. Norbert Karasiński

Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

- prowadzenie ciąży
- diagnostyka prenatalna
- leczenie niepłodności-diagnostyka i terapia
- zamrażanie nadżerki, cytologia
- operacje ginekologiczne, plastyczne brzucha i piersi
- oraz operacje miejsc intymnych w Wolfart Klinik

82152 Planegg k. Monachium
Bahnhofstr. 41
tel: 089 / 859 55 59
www.karasiński.de/pl

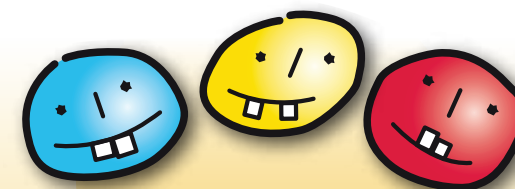
Godziny przyjęć:

pon-wt-czw 8-12 i 15-18; śr 10-14 i 15:30-19:30;
pt - dzień operacyjny (przyjęcia po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)

Dojazd: S6, kierunek Tutzing, ósma stacja od Hauptbahnhof



Wir behandeln alle Typen



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München Tel. 089/43 57 07 57
Poing, Alte Gruber Str. 6 Tel. 08121/9 95 90 55
info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej Lekarz domowy i rodzinny Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek : kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:

pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

Logopädie im Münchner Osten Therapie mowy



Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU

Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

Anna Machowski & Kolleginnen

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU

**Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum
DOJAZD:**

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

AgathaZeit



Zegarki damskie i męskie:
Michael Kors, Guess, Daniel Wellington,
Hugo Boss, Armani
Punkt sprzedaży:
Eversbuschstrasse 58, Monachium

www.agathazeit.de

Dein Onlineshop für Markenuhren

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Herzogstandstr. 24 81539 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

Zdrowa z Aloe Vera

SYLWIA WÓJCIK-ZEINERT
0151 885272113

- KOSMETYKI • KONTROLA WAGI
- NAPOJE ALOESOWE
- HIGIENA OSOBISTA • SUPLEMENTY DIETY
- PIELĘGNACJA SKÓRY



Aktywne, zdrowe i piękne z Aloe Vera

KWIATY DO POLSKI Tel: 07021 861 169

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY
Przy zamówieniu podaj numer 06 – to mała niespodzianka

KWIATY
uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć
DLA
jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji
KAŻDEGO
komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:
Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa,
wina lub bomboniera, kawa, maskotka,
kosze kwiatowe, kosze obfitości, wianki, wieńce...

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

Barbara Müller

Fax: 07021 86 32 25

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

www.polkwiat.eu

PRENUMERATA
bez trudu
bezpośrednio do Ciebie!!!

Moje Miasto -
polonijne czasopismo
z dostawą do domu

ZADZWOŃ
0163 153 00 57

reklama polskich usług . porady . publicystyka .
wydarzenia . kalendarium imprez .

HYLA

Hyla to nowy styl życia: czystość, zdrowie i bezpieczeństwo

DENK & ZGIET
Consulting & Sales

Znajdźcie nas na Facebook:
Denk&Zgiet Consulting & Sales

1759133372 | zgiet@mail.de

Uwaga!
NOWY ADRES
i godziny
otwarcia!

Theresienstraße 77,
80333 München
Tel. 089/23 05 04 07
Handy: 01575 393 67 44

sklep@polonika.info
www.polonika.info

Zapraszamy:
wt.-pt. 09:00 - 19:00
sob. 09:00 - 15:00

Polski sklep w centrum Monachium!

POLONIKA
POLNISCHE FEINKOST

Zapraszamy Państwa do odwiedzenia naszego sklepu w **nowym miejscu**.
Znajdziecie tu wszystko co potrzebne, by cieszyć się smakiem polskich produktów.
Przy okazji zakupów można napić się u nas **kawy lub herbaty** oraz skosztować
wspaniałych **deserów** a także zakupić polskie **ciepłe potrawy na wynos**.
Zapraszamy również na nasz **www.facebook.com/polonika.polskisklep**
na którym znajdziecie **aktualne dania i promocje**.
Teraz już tylko minutę piechotą od stacji **U2 „Theresienstrasse”**

Oferujemy:

- Duży wybór polskich produktów
- Świeże wędliny
- Słodycze i ciasta
- Napoje i alkohole
- pierogi i gołąbki
- Najlepsze ceny
- Alkohole
- Prasa

**Większa powierzchnia,
jeszcze więcej
polskich produktów**



KORZYSTAJ Z DOBRODZIEJSTW NATURY – medyczna marihuana

W 1988 r. Naukowcy dokonali oszałamiającego odkrycia: we wszystkich ważnych obszarach mózgu, a także w komórkach odpornościowych ludzi, odkrywają receptory kannabinoidowe, a tym samym nasz endogenne system kannabinoidowy (ESC).

System ten jest niezwykle ważny dla naszego zdrowia, ponieważ reguluje on nasz cały układ nerwowy, nasz nastrój, pamięć, apetyt, odczuwanie bólu oraz nasz układ odpornościowy.

Nasze zdrowie opiera się na nienaruszonym systemie kannabinoidowym z odpowiednim formowaniem kannabinoidów w naszym organizmie. Stres, niezdrowy styl życia lub zaawansowany wiek mogą osłabić ten system. Poprzez spożywanie naturalnych kannabinoidów z konopi (CannaPur), które są chemicznie podobne do naszych własnych, możemy odzyskać ponownie tę równowagę a tym samym zmoczyć się z wieloma uprzykrzającymi schorzeniami i problemami zdrowotnymi.

Kannabidiol to dobroczynna substancja występująca naturalnie w konopi siewnej, łagodząca objawy wielu schorzeń XXI wieku. Badania nad tą najstarszą rośliną udowadniają pomoc w leczeniu choroby Parkinsona i Alzheimer, a także stwardnienia rozsianego, stanów zapalnych, przewlekłego bólu i migren. Poza tym chroni przed stresem, zmęczeniem, pomaga wyjść z depresji i uspokaja.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat udowodniono, że w przeciwieństwie do zakazanego i psychoaktywnego THC ekstrakt konopny o pełnym spektrum kannabinoidów nie odurza, nie uzależnia i nie powoduje skutków ubocznych, więc można go stosować leczniczo, bezpiecznie i legalnie.

CannaPur Complete to w 100 % czysty wyciąg z dekarboksylowanych konopi w oleju z naturalnym spektrum cennych składników. Należą do nich terpeny (olejki eteryczne), aminokwasy, flawonoidy, witaminy, omega-3 i kannabinoidy. Oprócz THC, który (prawie) nie jest zawarty w CannaPur Complete ze względu na działanie psychoaktywne, ponad 100 kannabinoidów, takich jak CBC, CBD lub CBG działa synergistycznie w naturalnym kompleksie aktywnym.

CannaPur jest zatwierdzonym suplementem diety, ponieważ zawartość delta-9-THC wynosi poniżej 0,2%, a kannabinoidy są obecne w poziomach jak w Cannabis sativa L.

Ten naturalny kompleks aktywny o pełnym spektrum działania wykazuje niezrównane cechy i osiągnięcia. W delikatnym procesie produkcji dekarboksylacja dodatkowo zwiększa biodostępność substancji roślinnych. Ekstrakt uzyskuje się na kontrolowanych i ekologicznych plantacjach w Niemczech z certyfikowanymi odmianami konopi sativa L.



ZOSTAŃ AMBASADOREM FIRMY JUCHHEIM Zyskaj dostęp do profesjonalnej wiedzy i biznesu BEAUTY BUSINESS COACHING

BEATE ZMUDA

+49 173 57 06 007
info@schoenohneskalpell.de
www.schoenohneskalpell.de
FB: Beate Bozena Zmuda

MAŁGORZATA SALA

+49 151 44379567
malgorzatasala9@gmail.com
https://msala.juchheim-methode.de
FB-FanPage: Juchheim Cosmetics Polska - Luksusowe Naturalne Kosmetyki

FB-FanPage: EffectKosmeticsbybeautybusinesscoaching

CANNAPUR COMPLETE BALANCE EKSTRAKT KONOPNY O PEŁNYM SPEKTRUM KANNABINOIDÓW



100 % czysty pełny ekstrakt konopny z surowca uprawianego w sposób ekologiczny i pod stałą kontrolą

Pozbawiony ciężkich metali i pestycydów

Naturalne spektrum o ponad 100 kannabinoidów

Ekstrakt z konopi wysokiej jakości w oleju

Certyfikowane przez UE odmiany sativa sativa

Wysoka biodostępność poprzez dekarboksylację

Suplement diety z zatwierdzonymi składnikami

Wyciągi olejowe z konopi mogą być przyjmowane doustnie, podjęzykowo lub stosowane miejscowo.

Klientów, których interesuje wysokiej jakości olej konopny CANNAPUR na bazie ekstraktu konopnego serdecznie zapraszamy do kontaktu. Z przyjemnością odpowiemy na wszystkie pytania, by najlepiej spełnić Państwa potrzeby!

ZAPRASZAMY DO TESTOWANIA!





z życia SV POLONIA Monachium

Przygotowania do sezonu 2018/2019



Tradycyjnie jak co roku rozpoczęliśmy przygotowania do sezonu 2018/2019. Głównym tematem związanym z jego rozpoczęciem było znalezienie trenera, który przejmie pałeczkę po Dariuszu Figurze.

Wydawało się, że tym razem zadanie nie jest trudne. Jacek Paszkiewicz, który na początku 2018 dołączył do SV Polonia, był wymarzoną – zarówno przez zawodników, jak i zarząd – kandydatem na trenera. Niestety, z czasem okazało się, że istotne plany zawo-



dowe zmuszają Jacka do powrotu do Polski. Niemniej jednak podjął się, do dnia swojego wyjazdu, przygotowania naszej drużyny do sezonu. W imieniu Klubu serdecznie mu za to dziękujemy i życzymy realizacji zamierzonych celów, mając jednocześnie nadzieję na dalszą wspólną działalność.

Zastanawialiśmy się także nad tym, jak w nowym sezonie rozszerzyć i wzbogacić funkcjonującą platformę SV Polonia Monachium. Z interesującym projektem zwrócił

się do nas dawny trener klubu Michał Timko, który bierze udział w międzynarodowym trenerskim programie szkoleniowym, szczególnie w zakresie rozwoju dzieci i młodzieży. Z naszego punktu widzenia jest to bardzo istotny temat. Mamy czasy powszechnej digitalizacji, a portale społecznościowe odciągają dzieci i młodzież od aktywności sportowej, co powoduje zaburzenia w normalnym rozwoju ciała i ducha, w szczególności narażone są na to dzieci.

W związku z tym na obiekcie SV Polonia Monachium ma być realizowany projekt znany na świecie pod nazwą „Socatots”, który dotyczy rozwoju dzieci w wieku od 1 do 5 roku życia.

Wszelkie informacje dotyczące tego projektu znajdują się na <https://socatots.pl> (strona polskojęzyczna) i <http://socatots.de> (strona niemieckojęzyczna). Polecam dokładne zapoznanie się z tym programem.

16 września 2018 r. odbędą się bezpłatne pokazowe zajęcia w ramach programu. Będzie okazja do rozmowy i zadawania pytań. Zapraszamy!

Zapytania dotyczące planowanych zajęć oraz zapisów na nie prosimy kierować do nas drogą mailową: michal.timko@socatots.de albo svpolonia@freenet.de.

Do zobaczenia!



UNSER VEREIN WIRD UNTERSTÜTZT VON:

BOETRONIC
PERSONALMANAGEMENT GMBH

MyPolacy

BBL-Service

Generalkonsulat
der Republik Polen
in München

DAK
Gesundheit

pldf
Polski Doradca
Finansowy

AGNIESZKA
MILLER

DARIUSZ FIGURA
AUTOSERVICE

WOITEC
BAU

mojemasto
www.mm-gazeta.de

Większość rodziców świetnie zna to zdumiewające zjawisko: zakładamy niemowlęciu cieniutką pieluszkę, a po kilku godzinach zdejmujemy coś tak grubego i ciężkiego, że czasem wisi w okolicy kolan. Skóra na dziecięcej pupie pozostaje sucha. Czary mary? Ależ skąd! Pieluszki skrywają jedno z wielu fascynujących tworzyw sztucznych: poliakrylan sodu zwany SUPERABSORBENTEM. Posiada on niezwykłą właściwość absorbowania (czyli wiązania) ogromnych ilości cieczy, kilkaset razy przekraczających własną masę. Ten polimer i jego pochodne mają wiele zastosowań, np. wymieszane z ziemią wiążą wilgoć w glebie (to nie tylko świetny pomysł dla zapomnianych ogrodników, ale również koncepcja sprawdzana jako rozwiązanie dla rolników na terenach pustynnych), jako sztuczny śnieg, jako dodatek zagęszczający w żelach do włosów czy jako wypełniacz w specjalnej bieliznie dla kosmonautów przebywających poza stacją kosmiczną. Zobaczmy dziś, ile dokładnie wody może wchłonąć superabsorbent i czy możemy zrobić z tym coś praktycznego.

POTRZEBNE BĘDĄ:

- Pieluszki jednorazowe (2–3 sztuki) – marka obojętna
- Farba spożywcza
- Woda
- Woreczek do zamrażania ze struną (poj. 1 l na duży cool pack) albo wszelkie inne woreczki foliowe, najwygodniejsze są ze struną

JAK TO ZROBIĆ?

Ostrożnie rozetnijcie nożyczkami pieluszkę po wewnętrznej stronie. Zobaczcie celulozowe wypełnienie. Jego drobinki łatwo unoszą się w powietrzu i mogą być wdychane, tak więc róbcie to naprawdę ostrożnie. Gdy odsuniecie celulozowe włókna, na dnie dojrzycie drobne kryształki podobne do soli. To jest właśnie nasz bohater, poliakrylan sodu zwany SUPERABSORBENTEM. Oddzielcie go delikatnie od włókien i zbierzcie superabsorbent z 2–3 pieluszek w naczyniu o pojemności ok. 1 litra. Zmierzcie, ile łyżek poliakrylanu sodu udało się Wam zgromadzić.

W innym naczyniu zmieszajcie wodę z barwnikiem spożywczym. Dobór koloru pozostawiam Wam. Nabierajcie łyżkę

Na stłuczenia najlepsza PIELUCHA Z LODÓWKI



kolorowej wody i dodawajcie stopniowo do superabsorbentu. Jeśli potrzeba, mieszajcie zawartość naczynia. Zobaczcie, co się dzieje z kryształkami, jak długo trwa wchłanianie wody i przede wszystkim: ile łyżek wody jest w stanie wchłonąć zgromadzony superabsorbent? Nam udało się wlać ok. 100 łyżek wody do jednej łyżki poliakrylanu sodu.

Kiedy widzisz, że Twoje kryształki zamieniły się w porowatą, przezroczystą żel, napełnij nim torebkę lub mniejsze torebeczki. Wyciśnij z nich powietrze i dokładnie zamknij struną. Najlepiej podpisz je, żeby mama nie wyrzuciła ich przez przypadek, nie wiedząc, co to jest. Włóż torebki do lodówki i czekaj, aż się schłodzą – właśnie zrobiłeś swoje

własne ZIMNE KOMPRESY (cool packs albo Kühlpacks), które idealnie przydadzą się w przypadku stłuczenia lub słonecznych oparzeń.

Śledźcie Little Lab – Wissenschaft fuer Kinder na Facebooku. Znajdziecie tam wiele fascynujących eksperymentów i projektów technicznych dla dzieci od 3 roku życia.

Powyższy eksperyment jest częścią naszych zajęć dla dzieci nt. tworzyw sztucznych. Podczas warsztatów dzieci badają zarówno fascynujące właściwości tworzyw sztucznych, jak i problemy środowiskowe związane z sortowaniem, recyklingiem i długim czasem rozkładu tworzyw sztucznych w wodzie.

WESOŁEGO EKSPERYMENTOWANIA!

Agnieszka Spiżewska z Little Lab

Little Lab
Wissenschaft für Kinder



Agnieszka Spiżewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 6-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 8-letniego fana komiksów z Garfieldem. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.





Alpejskie klasyki

ORTLER
3905 m n.p.m.



Ortler zwany też Królem Ortlerem jest najwyższą górą Tyrolu Południowego, a w przeszłości był najwyższą górą monarchii austro-węgierskiej.

Punktem wyjścia jest schronisko Payer Hütte 3029 m n.p.m., usytuowane na północnej grani Ortlera – Tabaretakamm. Dochodzi się do niego, z miejscowości Sulden, w ciągu 3–4 godzin.

Czas potrzebny na dotarcie ze schroniska na szczyt to około 4–5 godzin. W drogę wyrusza się po śniadaniu, które serwowane jest od godziny 4.30. Na zewnątrz jest jeszcze ciemno (sierpień) i w oddali widać światła czołówek należących do zespołów, które wyruszyły wcześniej, aby uniknąć czekania w miejscach, gdzie trudności techniczne powodują powstawanie korków i opóźnienia we wspinaczce.

Normalna droga wejściowa, to skalno-lodowa droga alpinistyczna, z miejscami o trudności wspinaczkowej III. Miłośników ferrat ucieszy zabezpieczona łańcuchami wspinaczka po stromej ścianie skalnej „Wandl”. Dalej dochodzi się do miejsca zwanego Tschierfleck na wysokości 3316 m n.p.m., gdzie usytuowany jest Bivacco

Lombardi – mały barak, który w przypadku załamania pogody może uratować życie. Za Tschierfleck wchodzi się na stromy lodowiec z dużą ilością szczelin, które trzeba omijać lub przeskakiwać. Przez największą z nich przechodzi się po aluminiowej drabinie. Przez krótką chwilę można się poczuć jak na lodowcu Khumbu w Himalajach.

Dalszy odcinek drogi na szczyt to Płaskowyż Ortlera, gdzie nie jest już tak stromo, a wierzchołek mamy prawie w zasięgu ręki. Jeszcze tylko ostatnie podejście i po około 5 godzinach wspinaczki stoimy pod charakterystycznym krzyżem.

Wejście na Ortler nie jest przeznaczone dla zwykłych turystów górskich. Wymagana jest umiejętność wspinaczki i poruszania się po lodowcu. Osoby bez takowego doświadczenia mogą wejść na ten szczyt w towarzystwie przewodnika górskiego. Na pewno dla każdego będzie to niezapomniane przeżycie.

Do zobaczenia na szlaku!



Dotknąć Mont Blanc

TEKST I ZDJĘCIA Sebastian Wieczorek

Aby z bliska zobaczyć najwyższy szczyt Europy – Mont Blanc nie trzeba być zawodowym wspinaczem. Od niedawna każdy chętny może wjechać niezwykłą kolejką linową na jeden z wierzchołków tworzących ten gigantyczny masyw.

Mówi się tu lokalnymi dialektami, którym bliżej do francuskiego i niemieckiego niż włoskiego, ale i historia tego regionu jest bardziej związana z historią Francji niż Włoch. Dolina Aosty – Valle d'Aosta ze słynnymi lodowcami, zamkami na wzgórzach, przepięknymi góorskimi jeziorami i strumieniami, sosnowymi lasami i zielonymi łąkami to najmniejsza prowincja Włoch. W Dolinie Aosty zarówno język francuski jak i włoski mają status urzędowy. Oba te języki są nauczane w szkołach. To jednak uczniowie decydują, który z języków ma być wykładowym. W ostatnim okresie język francuski okazał się popularniejszy. Jak można się domyśleć, włoskojęzyczni mieszkańcy Doliny nie są specjalnie tym faktem zachwyceni.

Najbardziej rozpoznawalnym symbolem Doliny Aosty jest Monte Bianco, który to oczywiście jest włoską nazwą Mont Blanc. Najwyższy alpejski szczyt stracił w ostatnich latach prawie półtora metra wysokości i „ucieka” z Francji do Włoch. To rezultaty najnowszych badań, według których powłoka lodu na „Dachu Europy” przesunęła się w ciągu kilku lat aż o 26 metrów w stronę przebiegającej tu obok włoskiej granicy. Zaostza to odwieczny spór pomiędzy obu krajami o to, czy w „Dach Europy” znajduje się jeszcze na terytorium Francji czy raczej już we Włoszech.

Kolejka linowa „Skyway Monte Bianco” to bezsprzecznie największa turystyczna atrakcja regionu Valle d'Aosta. Kolejka w kilkanaście minut szybuje z miejscowości Courmayeur (1340 metrów) na Punta Helbronner (3466 metrów) w masywie Mont Blanc, a dla chętnych dalej przez lodowiec La Mer de Glace i Aiguille du Midi do Chamonix po francuskiej stronie. To dopiero podróż! Nowa kolejka ma bardzo modernistyczny design. Zbudowana jest głównie ze szkła i stali. Sama jazda kolejką po włoskiej stronie jest niezwykle emocjonująca

– kolejka obraca się o 360 stopni, co zapewnia niezapomniane widoki. Na szczycie stacji Punta Helbronner czeka na turystów taras widokowy o średnicy 14 m. Cała kolejka jest nową inwestycją regionu Valle d'Aosta, ale już wiadomo, że przyciąga mnóstwo spragnionych przepięknymi widokami turystów. Nie wszyscy przecież jesteśmy alpinistami, a kolejka pozwala na przeniesienie się na chwilę w samo serce magicznego alpejskiego krajobrazu. Nawet latem jadąc na szczyt konieczne trzeba zabrać ciepłą kurtkę, czapkę, rękawiczki, a zimą najlepiej po prostu strój narciarski. Pamiętajmy, że wjeżdżamy na duże wysokości, więc temperatura i ciśnienie spadają. Za wjazd i zjazd zapłaciłem 30 Euro. Na szczyt wjeżdża się około 15 minut. Co ciekawe, ta trasa pokonana na piechotę zajmowała kiedyś około 7 godzin.

Położone ponad 1200 m n.p.m. niewielkie Courmayeur jest najbliższym położonym miastem Włoch od masywu Mont Blanc. Historia miasta silnie związana jest z osobą Giovanni Battista Gilberti, urodzonego w Mediolanie w 1913 roku. Jego rodzina jeździła na wakacje do Courmayeur od 1908 roku i właśnie podczas tych wyjazdów Giovanni zakochał się we wspinaczce górskiej i narciarstwie. Gdy dorósł, został burmistrzem miasta i stał się pionierem turystyki w regionie Courmayeur. To za jego rządów miasto Courmayeur rozwinęło się jako zimowy kurort narciarski. W miasteczku znajdują się dolne stacje kolejek linowych, którymi dostać się można w wyższe partie gór, także po stronie francuskiej. Zdecydowanie największą tu Włochów i Niemców, ale na jednodniowe wycieczki chętnie zaglądają też Francuzi, Szwajcarzy, Rosjanie, a ostatnio coraz częściej Polacy.

W pobliżu Courmayeur znajduje się wjazd do słynnego tunelu pod Mont Blanc, łączącego Włochy z Francją. Budowę tunelu rozpoczęto

w 1957 roku i jest to obecnie jedna z głównych transalpejskich tras transportowych. Tunel ma 11,6 km długości. Co ciekawe, nie jest on zupełnie poziomy. Różnica wysokości między wlotem po francuskiej stronie i wylotem po stronie włoskiej wynosi 107 metrów! Przy budowie tunelu, przez 4,6 miliona godzin roboczych, pracowało 5 inżynierów i 350 robotników. Do wysadzenia materiału skalnego w górze użyto 711 ton ładunków wybuchowych, zużywając jednocześnie 37 milionów kWh energii i 2,7 miliona litrów paliwa dla ciężarówek i silników. To dopiero inwestycja! Dzięki temu możemy teraz w ciągu około 12 minut przedostać się pod najwyższą górę Europy z Włoch do Francji.

To także z Doliną Aosty wiąże się historia emblematycznego dziś już dla całych Alp psa bernardyna. Przełęcz Gran San Bernardo w Dolinie Aosty od wieków stanowiła ważny, acz trudny i wymagający szlak komunikacyjny dla pielgrzymów i kupców podróżujących między dzisiejszą Szwajcarią w Włochami. W XI wieku arcydiakon Aosty, św. Bernard z Menthon, założył na przełęczy schronisko mające oferować podróżnikom bezpieczne schronienie, popas dla koni, nocleg i posiłek. Źródła historyczne donoszą, że początkowo schronisko św. Bernarda zapewniało każdemu podróżnikowi pieczone mięso i chleb za darmo. Przygotowanie pieczonego dla podróżnych było dla kucharzy w ówczesnych czasach wyzwaniem. Wpadli oni jednak na pomysł połączenia rusztu ze specjalnym kieratem, do którego zaprzęgano duże i silne psy, które obracały ruszt, chodząc w kółko. Psy te, dziś znane jako bernardyny, okazały się także pomocne przy odnajdowaniu drogi na zasypianych śniegiem szlakach oraz poszukiwaniu zaginionych. Dziś bernardyny kojarzymy z uwiązaną u obroży beczułką, choć fakt wyposażania ich w napełnione alkoholem beczułki nie znajduje żadnego potwierdzenia w źródłach historycznych. Prowadzone przez mnichów schronisko funkcjonuje do dziś i choć nie oferuje już podróżnym bezpłatnych posiłków, wciąż można je odwiedzać.

Polscy

kreatorzy mody XX wieku

www.orlandowho.com

XX wiek nie tylko przyniósł eksplozję technologiczną, ale również szaleństwo na punkcie piękności. Makijaż i stylizacja włosów zaczęły odgrywać bardzo dużą rolę. Było tak co prawda od wieków, ale to ostatnie sto lat uczyniło nas bardziej zmysłowymi, seksownymi i uwodzicielskimi.

W świecie piękności Polacy odegrali wielką rolę

Wraz z powstaniem pierwszych filmów kobiety zapragnęły być rozpoznawalnymi i zaczęły upodobać sobie do rodzących się jak grzyby po deszczu gwiazd filmowych. Filmy kreowały coś w rodzaju mody, rozpoczynając masową pogoń za perfekcyjnym wyglądem. Wcześniej na takie fanaberie mogła sobie pozwolić tylko wyższa sfera. Skończyło się to z początkiem XX wieku, kiedy to napędzany filmowym szaleństwem prosty lud zapragnął piękności, a każda kobieta chciała błyszczeć jak boginie z ekranu.

Na wzór filmowych gwiazd zaczęły się też rodzić gwiazdy makijażu i stylizacji włosów, choćby Elizabeth Arden czy Polka – Helena Rubinstein, która podczas pierwszej wojny światowej wyemigrowała do Australii. Stamtąd zaczęła podbój świata jako jedna z przodujących wizażystek. Do dziś kosmetyki marki Helena Rubinstein należą do jednych z najbardziej cenionych, ale i najdroższych.

Jednak to mężczyźni królowali w wizażu i stylizacji włosów. Na czele najlepszych stylistów byli Polacy – słynny makijażysta Max Factor (Maksymilian Faktorowicz) i mistrz grzebienia Antoine (Antoni Cierplikowski).

Flapper – kobieta wyzwolona

Na początku lat XX wieku uważano, że cera kobiety powinna być jasna. Biała i nieopalona skóra wskazywała na arystokratyczne pochodzenie, natomiast opalenizna oznaczała przynależność do niższej klasy społecznej. Dlatego też kobiety ukrywały skórę przed słońcem używając parasoli i długich rękawiczek. Było to dość uciążliwe, szczególnie w słonecznej Kalifornii. Hollywood było bowiem w latach 20-tych stolicą stylizacji, na której wzorowały się kobiety całego świata.

Wtedy to zaczęto poszukiwać produktów chroniących skórę przed słońcem lub wręcz ją wybielających. Do takich należał sok z cytryny. Jego picie rozjaśnia skórę, a wcieranie pomaga w utrzymywaniu delikatnej jasnej karnacji.

Zapotrzebowanie na zabiegi upiększające spowodowało powstanie pierwszych komercyjnych salonów kosmetycznych. Jedną z królowych kosmetyki kobiecej była Elizabeth Arden. Także Max Factor zaczął eksperymentować z nowymi produktami do makijażu. W drugiej dekadzie XX wieku zaczęła się komercyjna produkcja szminek i cieni do powiek, powstał pierwszy tusz do rzęs, który na początku był wyciskany na szczoteczkę z tubki, jak pasta do zębów. U schyłku lat 20-tych Max Factor wprowadził linię błyszczyków do ust, które po krótkim czasie zdobyły stałe miejsce w kobiecej torebce. Do jego klienteli należały największe gwiazdy: Greta Garbo, Lilian Gish, Mae West oraz Marlena Dietrich.

Marlena Dietrich była jedną z pierwszych gwiazd, które zaczęły stosować metodę

Patrycja Lorek
jako „Marlene Dietrich”

(foto: Ewelina Długosz)



konturingu twarzy, polegającą na takim położeniu podkładu i różnych cieni i pudrów, by wydobyć to, co najpiękniejsze, by nos wyglądał smukło, kości policzkowe były uwidocznione, a łuk brwiowy podniesiony jak najwyżej. Wprowadziła również modę na wrywanie brwi i malowanie ich sztucznie wąską kreską. Nawet Max Factor brał u niej lekcje, by nauczyć się tych technik. Marlena Dietrich stała się niekwestionowanym symbolem piękności i perfekcji.

W ten rewolucyjny wręcz czas przemian w kobiecym wyglądzie wpisał się również Polak, Antoine, który kobiecie włosy obciął na krótko, nazywając ten typ fryzury „na chłopczyce”. Moda na taki wygląd – zresztą bardzo kobiecy, a zarazem gangsterski – rozprzestrzenił się błyskawicznie. Kobiety zaczęły obcinać włosy, nosić męskie spodnie, być wyrafinowane, no i mieć swoje zdanie. Ten okres w modzie, który nazwano Flapper, symbolizował kobietę wyzwoloną, nie tylko poprzez zmianę wyglądu, ale także, a może przede wszystkim, przez uzyskanie podmiotowości.

Powrót do normalności

Druga wojna światowa to powrót do normalności, naturalnych, szerokich brwi, naturalnego koloru ust i odejście od jasnego, aksamitnego koloru skóry. Prekursorką przejścia do „normalności” okazała się niezapomniana Coco Chanel, która była bardzo znaną projektantką mody. Jak wieść niesie, powrót do naturalnego koloru skóry był dziełem przypadku – Coco przebywając na jachcie zapomniała o ochronie skóry i po powrocie do portu w Cannes szokowała opalenizną. Ponieważ była modową ikoną, przyjęto to jako nowy trend, a samą Coco Chanel okrzyknięto symbolem elegancji, zdrowia i piękna. A moda na opaleniznę przetrwała do dzisiaj.

Nawet podczas wojny kobiety dbały o siebie. Wciąż modny był szyk i elegancja, ale trochę w innym wydaniu. Kolory stały się stonowane, naturalne, tak w ubiorze, jak i makijażu, a kosmetyki więcej czasu spędzały w torebkach kobiet niż na ich powiekach.

Pin-up – kobiecość na pierwszym miejscu

Lata 50-te to następna rewolucja na polu makijażów i fryzur. Zaczęła się era tuszu do rzęs, który z czasem przeszedł z tubki od pasty do zębów do tubki ze szczotką. Nastała znowu swoboda, a świat zawojuwał trend pin-up (przypiąć, podwiesić). „Pin-up girls” było określeniem kobiet idealnych, czyli pięknych, uśmiechniętych, nieco infantylnych i lekko zaokrąglonych, ubierających się w charakterystyczne seksowne sukienki i stroje kąpielowe. Symbolem ery pin-up stała się Marilyn Monroe.



Ana Stefanescu
jako „Audrey Hepburn”

Po chłopczycy o ciemnych i krótkich włosach nastała era loków i blond włosów. Kobiety masowo rozjaśniały włosy „na Marilyn”, a czarne kreski na powiece robiły furorę. Zapomniano o pudrach i wyzywających kolorach jak śliwka, fiolet czy ostry róż. Wszystko obracało się wokół kresek do powiek i tuszu do rzęs. Każda kobieta chciała wyglądać jak jej idolki z Hollywood. Na wzór Elizabeth Taylor czy Lizy Minnelli narodziło się „kocie oko”.

Wszystko zaczęło być modne

Czas makijażów trwał do lat 70-tych, kiedy to weszły w modę sztuczne rzęsy. Pierwsze z nich zostały wyprodukowane przez Helenę Rubinstein, później wypromowane przez Maybelline. Dominowały usta w kolorach naturalnych, a wręcz jaśniejszych, w pastlach i beżach.

Fryzjerów zaczęła wspomagać technologia w postaci żelazek i różnych aparatów rozgrzewających włosy, niestety, nie zawsze bezpiecznych. Kręcenie włosów, trwałe ondulacje kończyły się czasem nie tylko podpaleniem włosów, ale i poparzeniem skóry. Tamte lata to także okres malowania włosów i powszechnego tapirowania (koki).

Natomiast lata 80-te to przepiękny okres dla włosów i makijażów. Wyzwolone kobiety, seks bez tabu, odważna muzyka i wiele jej trendów, spowodowały powstanie „Punka”, niekontrolowanego szaleństwa w kreowaniu kolorów, wzorów i form. Wszystko na raz zaczęło być modne – poczynając od Kleopatry przez starożytny Rzym w złotych odcieniach, aż po arabskie motywy. Lata te należą do najbardziej kolorowych i rewolucyjnych okresów w modzie.

W tamtym okresie swoją przygodę z kosmetycznym biznesem rozpoczął w Polsce Wojciech Inglot. Na początku stworzył deodorant, a dzisiaj kosmetyczne sklepy Inglot znajdują się na całym świecie. Najnowsza kolekcja to Jennifer Lopez INGLOT.

Obecnie moda się powtarza. Nikt nie jest w stanie wymyślić niczego nowego. Bazujemy więc na XX wieku. Mimo, że są lepsze materiały i technologie, wracamy do wzorców z lat 20-tych, 30-tych, 40-tych czy 60-tych. Ostatnie 100 lat odcisnęło bowiem tak ogromne piętno na modzie, że nie potrafimy się z niego wyzwolić.

Ogromny w tym udział Polaków, którzy – jak się okazuje – byli w ostatnim 100-leciu nie tylko bohaterami żołnierskimi, wybitnymi uczonymi czy doskonałymi konstruktorami, ale także światowej sławy kreatorami mody.

Życzę dobrej zabawy w szukaniu w przeszłości swojego stylu!

Wasz Orlando Sliwa



TEAM sesji „Marlene Dietrich”.

Model – Patrycja Lorek „Inglot”

(foto: Ewelina Długosz)



MUZEUM EMIGRACJI W GDYNI
EMIGRATION MUSEUM IN GDYNIA

ul. Polska 1
81-339 Gdynia, Polska

+48 58 623 31 79
+ 48 58 623 31 79

biuro@muzeumemigracji.pl
www.muzeumemigracji.pl

Szanowni Państwo,

Gdynia, dnia 20.07.2018. r.

Muzeum Emigracji w Gdyni rozpoczęło innowacyjny projekt „E-Migracja. Polska Diaspora Technologiczna”. Jest to pierwsze kompleksowe badanie, w ramach którego chcemy zidentyfikować, zbadać, opisać oraz wypromować tzw. **Polską Diasporę Technologiczną** na świecie. Interesuje nas zaprezentowanie obecności polskich „innowatorów” na globalnym rynku pracy; wskazanie zawodów, specjalizacji oraz funkcji jakie wykonują; określenie motywacji jakie skłoniły ich do podjęcia pracy za granicą oraz ustalenie ewentualnych możliwości i obszarów współpracy z organizacjami i instytucjami z Polski.

Ze względu na skalę, potencjalną wielkość i rozproszenie grupy docelowej projektu, zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie badania ilościowego metodą tzw. kuli śnieżnej, przy zastosowaniu ankiety badawczej dostępnej na stronie projektu www.e-migracja.eu. Badanie skierowane jest do Polaków, którzy wyemigrowali, osób o polskich korzeniach, transmigrantów i nomadów, zatrudnionych za granicą w innowacyjnych sektorach gospodarki. Projekt realizowany jest w dwóch etapach:

Etap pierwszy. Badanie ilościowe.

Przy pomocy zamieszczonej na stronie www.e-migracja.eu ankiety internetowej przeprowadzamy badania ilościowe. Ankieta zawiera ponad 30 pytań dotyczących tożsamości migrantów oraz ich dotychczasowych doświadczeń migracyjnych. Wyniki badań dostarczą niezwykle cennych informacji w zakresie polskich emigrantów pracujących w innowacyjnych obszarach gospodarki na świecie. Efektem prac będzie raport oraz prezentacja wyników podczas konferencji oraz debat.

Etap drugi. Badania jakościowe.

Aby uzupełnić i zweryfikować informacje pozyskane w badaniu ilościowym, w 2019 r. przeprowadzimy uzupełniające badania jakościowe z wykorzystaniem techniki indywidualnego wywiadu pogłębionego. Wybrani przedstawiciele badanej diaspory zostaną zaproszeni do realizacji notacji audio lub filmowych, których rezultatem będą pogłębione dane dot. Polskiej Diaspory Technologicznej, a jednocześnie szansą na jeszcze większe zainteresowanie projektem, nawiązanie kontaktu i owocnej relacji z przedstawicielami diaspory, a także stworzą możliwość zaprezentowania ich w mediach.

Zwracam się do Państwa z uprzejmą prośbą o rozpowszechnienie informacji na temat w/w projektu poprzez umieszczenie załączonych informacji o badaniu na Państwa stronie www, kanałach mediów społecznościowych, newsletterze, etc. W załączeniu przesyłam komplet informacji. Ogromnie liczymy na wsparcie i zaangażowanie z Państwa strony. Realizowane przedsięwzięcie ma charakter innowacyjny i pozwoli na uzyskanie niezwykle ciekawych i cennych danych dotyczących stanu obecnego, a także planów Polaków na świecie, którzy aktywnie i z sukcesem działają w innowacyjnych obszarach gospodarki. Jesteśmy przekonani, iż projekt spotka się z dużym zainteresowaniem i odzewem ze strony diaspory, gdyż to właśnie badana grupa docelowa wyszła z inicjatywą badania. Projekt jest więc wyjściem naprzeciw oczekiwaniom polskiej diaspory na świecie.

Projekt uzyskał wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z góry dziękuję za współpracę i pomoc z Państwa strony. Służę wszelkimi dodatkowymi informacjami.

Z wyrazami szacunku,

Karolina Grabowicz-Matyjas
Dyrektor Muzeum Emigracji w Gdyni



Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth

Deutsch-Polnische Gesellschaft Bayreuth e.V.



Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth
zaprasza na koncert z okazji swojego 15-lecia oraz 100-lecia
odzyskania przez Polskę Niepodległości.



Patrizia Lormes-Schreijäg i Olga Joanna Kowalcuk (po prawej)

Koncert odbędzie się w sobotę, 17 listopada 2018 o godz. 19.00 w zabytkowej auli gimnazjum Markgräfin-Wilhelmine-Gymnasium, 95445 Bayreuth, Königsallee 17.

W programie m.in. utwory Chopina i Wieniawskiego inspirowane polską tradycją oraz folklorem.

Udział w wieczorze zapowiedział Ambasad RP, prof. Andrzej Przyłębski z małżonką, jak również nadburmistrz miasta Bayreuth pani Brigitte Merk-Erbe. Po koncercie przewidziano poczęstunek polskimi potrawami i lampką wina.

Wykonawcy

Patrizia i Olga, Niemka o polskich korzeniach i Polka o niemieckich korzeniach, poznały się 6 lat temu, pracując w tej samej szkole muzycznej. Repertuar duetu obejmuje twórczość kompozytorów polskich i niemieckich.

Skrzypaczka – Patrizia Lormes-Schreijäg
Studiowała od roku 2005, najpierw na Wydziale Wychowania Muzycznego, później też skrzypce, w Staatliche Hochschule für Musik w Trossingen w klasie profesora Christiana Ostertaga. Kolejne artystyczne szlify otrzymała na kursach mistrzowskich pod kierunkiem Stefana Bornscheuera, Rainera

Kussmaula i Berenta Korfke. Jest członkinią orkiestry „Concerto Tübingen”, gra gościnnie w Südwestdeutsche Philharmonie Konstanz. Od 2014 jest nauczycielką skrzypiec i kierownikiem sekcji instrumentów smyczkowych w Musik- und Kunstschule Böblingen.

Pianistka – Olga Joanna Kowalcuk

Urodzona w Koszalinie, uczęszczała do tamtejszej szkoły muzycznej im. Grażyny Bacewicz. Ukończyła Akademię Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, gdzie kształciła się w klasie profesor Alicji Kledzik. Studia podyplomowe odbyła pod kierunkiem profesora Ratusińskiego w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Stuttgarcie.

Laureatka i uczestniczka krajowych i międzynarodowych konkursów pianistycznych (Rhodes Piano Competition w Grecji, Val Tidone Festival we Włoszech), jak i kursów mistrzowskich m.in. Tibor Varga Festival w Sionie, Wasserburger Klaviersommer, gdzie pracowała pod kierunkiem tak znakomitych pianistów i pedagogów jak Nelson Goerner, profesor Wan Ing Ong (Hochschule für Musik Stuttgart), profesor Thomas Boeckheler (Mozarteum Salzburg).

Stypendystka Fundacji Freunde der Hochschule für Musik w Stuttgarcie i Landesbank Karlsruhe.

BALLET barre

MÜNCHEN

BALLET barre München
zaprasza wszystkie dzieci
do nauki podstaw tańca klasycznego.

Przyjdź i poznaj nas.
Spotkajmy się razem na zajęciach
próbnych

Darmowe zajęcia próbne
Zajęcia już od 45 EUR miesięcznie

info@ballet-barre.com

Tel: 0152 08492929
Informacje o zajęciach

Ballet Barre Kids
Munich International Ballet School, Marsstr. 40



BIZNES ONLINE

Bernadeta Fabjanska

najzdrowsze produkty / kosmetyki z drzewa Moringa



☎ 016099305363



Facebook icon Bernadeta Fabjanska

Email icon benia77lob@gmail.com

BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI Biuro Podróży ORLAND

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:
tel. 09721 / 475 900

schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de

OFERTA: **SINDBAD eurobus**.



Twój partner od 25 lat - serdecznie zapraszamy!

Reisebüro ORLAND REISEN GmbH
Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt

daria nadolska



Ukończyła
orłowskie Liceum Plastyczne,
studiowała na Europejskiej
Akademii Sztuk
i gdańskiej Akademii
Sztuk Pięknych.
Wiele wystawia, angażuje się
w rozwijanie plastycznych
talentów uzdolnionych
w tym kierunku dzieci.
Mieszka w Bawarii.




MOTTO
na dziś

Każda ciemna noc ma zawsze jasne zakończenie.
(N N)

Aretha Louise Franklin

niekwestionowana KRÓLOWA SOULU, kompozytorka, pianistka, zdobywczyni 18 nagród Grammy. Znamy ją z utworów *Respect, I Say a Little Prayer* i *(Make Me Feel Like) A Natural Woman*, a także z filmu *Blues Brothers*, gdzie w różowych kapciach wspaniale zaśpiewała utwór *Think*.



(Foto:dpa)

Urodziła się 25 marca 1942 roku w Memphis. Została pierwszą Afroamerykanką na okładce *Times'a*, pierwszą kobietą w *Rock and Roll Hall of Fame*. Zaśpiewała na pogrzebie Martina Luthera Kinga i na inauguracji Baracka Obamy.

KĄCIK MUZYCZNY

Dzieciństwo spędzała na śpiewaniu w chórze przykościelnym ojca (najpotężniejszego pastora w historii USA), grze na fortepianie (była samoukiem), jedzeniu lodów i jeżdżeniu na wrotkach.

W wieku 10 lat straciła ukochaną matkę. W wieku 12 lat odkryła, że jest w ciąży.

Odważnie czerpała z uroków życia – paliła trzy paczki papierosów dziennie i nie stroniła od alkoholu. Zawsze wymagała pieniędzy przed koncertem i nigdy nie grała tam, gdzie traktowano źle czarnoskórych.

Jej życie było naznaczone utratą najbliższych. Atak serca zabrał jej matkę, dwa strzały – ojca.

nowotwór – obie siostry i brata, narkotyki – córkę chrześną Whitney Houston, a w 2010 roku u samej Arethy Franklin został zdiagnozowany rak trzustki.

Nie miała łatwej drogi, jednakże: „Najbardziej dramatyczne doświadczenia życiowe inspirowały ją do tworzenia najbardziej poruszającej muzyki. Nieszczęście rodziło cudowną kreatywność. Introwertyzm przechodził w ekspresję. Nieśmiała mała dziewczyna zmieniała się w zaskakująco pewną siebie artystkę. Niemy ból skrywał się we wszystkich jej działaniach, ale nie w jej muzyce – tam cudownie przemieniał się w głos wypowiadający wszystkie emocje. Tylko w muzyce mogła wyrazić prawdę” – napisał David Ritz w książce *Respect. Życie Arethy Franklin*.

Odeszła 16 sierpnia 2018 w Detroit. Jej muzyka będzie brzmieć i inspirować kolejne pokolenia wielbicieli najpiękniejsze głosy świata.



Agnieszka Hekiert

www.hekiert.com

- wokalistka jazzowa i trener wokalny programu Twoja Twarz Brzmi Znajomo. Uczyla niemal wszystkie gwiazdy polskiej sceny muzycznej i filmowej. Sama ma na swoim koncie plytę **STORIES**, wydana przez Universal Music Polska, **Night and Day Swing** z K. Herdzinem oraz **European Impressions** z L. Żądło. Śpiewa i koncertuje. Ma na swoim koncie współpracę z wybitnym wokalistą Bobbym McFerrinem.

co, gdzie, kiedy?

wrzesień / październik 2018

MONACHIUM

7.09.2018 18:00 **Brydź towarzyski i sportowy** w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de Kolejne spotkania: 21.09, 5 i 19.10.18.

BAYREUTH

17.11.2018	18:00	Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth zaprasza na koncert z okazji swojego 15-lecia oraz 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Koncert odbędzie się w zabytkowej auli gimnazjum Markgräfin-Wilhelmine-Gymnasium, 95445 Bayreuth, Königsallee 17. W programie utwory Fryderyka Chopina i Henryka Wieniawskiego.
------------	-------	---

DINGOLFING

każda druga
niedziela miesiąca

16:00

Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na **spotkania polonijnego kółka biblijnego** – odbywają się one w salce tuż obok kościoła, Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing

każda niedziela **18:00** zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geislung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim.
Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

Schwäbisch
Gmünd

30.10.2018	18:00	występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny – Koncert Galowy „Und das ist Polen” w ramach obchodów 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Miejsce: Congres Centrum Stadtgarten Schwäbisch Gmünd . Wstęp wolny. Zaproszenia można otrzymać w Polnischen Katholische Gemeinde Schwäbisch Gmünd . Info: 07171-9718922.
-------------------	--------------	--

ZAŁECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA

Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz Aktualności Polonijne na stronie Konsulatu Generalnego: http://monachium.msz.gov.pl/pl/polonija/aktualnosci_polonijne/



Veranstalter:
Bildungszentrum
Kultur und Tradition



Schirmherrschaft:
Generalkonsul der Rep.
in München, Andrei G.

14 Oberbürgermeister Schwäbisch-
Gmünd Richard Arnold

 Die Deutsche Forschungsgemeinschaft
DFG

100

Próbę ułożenia w ramach stałych i zmiennych wyodrębnił

Eintritt: frei basierend auf Karten

KORESPONDENCJA Z HAMBURGA



Polskie serce bije w rytm muzyki



Krzysztof Urbański



Elbphilharmonie Hamburg

„My polish heart” – to tytuł festiwalu, jaki odbędzie się w dniach 16–25 listopada 2018 w Elbphilharmonie, z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak zaznaczają organizatorzy, rocznica jest doskonałą okazją do zaprezentowania niemieckim melomanom twórczości muzycznej ich wschodnich sąsiadów, która nie ogranicza się do polonezów i mazurków. Program obejmuje jedenaście koncertów z polską muzyką i z udziałem polskich solistów. Oczywiście nie zabraknie Fryderyka Chopina, ale pojawią się także Karol Szymanowski, Witold Lutosławski, Henryk Mikołaj Górecki, Szymon Laks, Andrzej Panufnik, Roman Padlewski, Aleksander Tansman oraz Krzysztof Penderecki. Muzycznym gospodarzem przeglądu będzie Orkiestra Symfoniczna Radia Północnoniemieckiego NDR i jej Pierwszy Gościny Dyrygent, charyzmatyczny Krzysztof Urbański. Z orkiestrą wystąpią dwaj wybitni pianiści: Piotr Anderszewski i Jan Lisiecki, a także skrzypek Piotr Pławner. W jednym z koncertów miał wziąć udział Tomasz Stańko, którego pożegnaliśmy na zawsze w lipcu tego roku. Zamiast niego pojawi się na scenie skrzypek jazzowy Adam Baldych, jak również pianista Władysław Sendecki oraz Atom String Quartet. Polską muzykę pop prezentować będzie stacja radiowa N-Joy, natomiast NDR Kultur przeprowadzi transmisje niektórych koncertów.

Twórczość nieujarzmiona

Krzysztof Urbański podkreśla, że polska kultura przetrwała do dziś pomimo wielu prób jej zniszczenia. Burzliwe dzieje naszego kraju złożyły się na taki a nie inny charakter polskiej muzyki – melancholijny, czasami smutny, czy wręcz tragiczny.

Najpierw sto dwadzieścia trzy lata niewoli i rozpaczliwe próby zrzucenia obcego jarzma; do tego dochodzi okupacja hitlerowska i ponad czterdzieści lat komunistycznej dyktatury. Na te trudne okresy nakładają się życiorysy wyżej wymienionych kompozytorów. Szymon Laks był więźniem obozu w Auschwitz, zaś Roman Padlewski zginął w powstaniu warszawskim. Henryk Mikołaj Górecki przełożył na język muzyczny swoje przeżycia z okresu wojny, zwłaszcza w „Symfonii Pieśni Żałosnych”, którą będzie można usłyszeć w Elphie 17 listopada. Inspiracją do napisania tego dzieła było oratorium „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego, od którego Górecki przejął motyw matki optakującej śmierć dziecka. Tekst pierwszej części symfonii został zapożyczony z renesansowej lamentacji, natomiast słowa dwóch następnych pochodzą już z XX wieku. Jeden z nich został napisany przez więźniarkę gestapo na ścianie celi w Zakopanem, w którym skierowała słowa pocieszenia do swojej matki. Drugi to pochodząca z okresu powstań śląskich skarga matki, której syn zginął w walce.

Witold Lutosławski i Andrzej Panufnik utrzymywali się za okupacji z przygrywania na pianinie gościom warszawskich kawiarni. Często robili to razem. Publiczność Elbphilharmonie będzie miała okazję usłyszeć skomponowany w 1941 roku utwór Lutosławskiego „Wariacje na temat Paganiniego” na dwa fortepiany. Jeśli chodzi o twórczość Krzysztofa Pendereckiego, zostaną zaprezentowane jego utwory na chór mieszany a capella, takie jak „Benedicamus Domino”, „Veni Creator” i „Pieśń cherubinów” z udziałem Chóru NDR. Ponadto usłyszymy „Polymorphia” na 48 instrumentów smyczkowych, które skomponował na specjalne zlecenie NDR w 1962 roku.



Władysław Sendecki

Polskie inspiracje

Walka Polaków o wolność stała się inspiracją dla wielu twórców z innych krajów, na przykład dla Ryszarda Wagnera i Edwarda Elgara, którzy zadedykowali Polsce niektóre swoje dzieła. Obaj skomponowali utwory mające w tytule nazwę „Polonia” i bazujące na melodiach polskich pieśni patriotycznych. Elgar zadedykował swoje preludium symfoniczne Ignacemu Paderewskiemu i osobiście poprowadził jego pierwsze wykonanie w Queen’s Hall w Londynie, 6 lipca 1915 r. W tym roku będziemy świadkami prezentacji współczesnych utworów zainspirowanych polskimi tematami. Hamburski kompozytor i muzyk jazzowy Wolf Kerschek, napisał specjalnie na tę okazję koncert fortepianowy, zatytułowany „My polish heart”, który zostanie wykonany publicznie 24 listopada. Inny kompozytor jazzowy, Norweg Geir Lysne, przedstawi własny utwór poświęcony Krzysztofowi Pendereckiemu.

Myślę, że warto w drugiej połowie listopada odwiedzić Hamburg i słynną Elbphilharmonie, którą na dziesięć dni zawładnie całkowicie polska muzyka. Szczegółowe informacje dotyczące projektu „My polish heart” dostępne są na stronie: https://www.ndr.de/orchester_chor/My-Polish-Heart-Ein-Festival-des-NDR,polen716.html

Jadwiga Zabierska



Książki

na 100-lecie niepodległości Polski

Rok 2018, jak mało który, obfituje w nowe pozycje książkowe dotyczące wolnej Polski, więc postanowiłam wybrać dla Was kilka z nich z nadzieją, że choć jedna przypadnie Wam do gustu i zachęci do dalszych poszukiwań.



Księga Stulecia Niepodległości

Ukaże się – nakładem Ośrodka KARTA, w projekcie Andrzeja Pągowskiego – we wrześniu 2018. Przedstawi historię Polski w okresie od stycznia 1918 do maja 2018 w ścisłym kontekście niepodległości. Metodą montażu świadectw – chronologicznej kompozycji wyrazistych fragmentów źródeł historycznych – zaprezentowanych zostanie 60 tematów, zasadniczych dla odzyskiwania, ustanawiania, wzmacniania, osłabiania, tracenia, planowania... bytu niepodległego Rzeczypospolitej. Księga wydana zostanie w atrakcyjnej szacie graficznej, z równoległą do merytorycznej wizualną historią stulecia, do której wybrane zostaną elementy ikonograficzne odznaczające się najwyższą klasą techniczną i artystyczną.



Kocham Polskę. Wydanie jubileuszowe 100 lat odzyskania niepodległości

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Wydanie jubileuszowe „Kocham Polskę” wpisane jest w setną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Młody czytelnik z kart tej pięknie ilustrowanej książki dowie się, dlaczego jego ojczyzna na 123 lata zniknęła z mapy Europy, pozna bohaterskich obrońców kraju, prawdziwych patriotów walczących o niepodległą



Małgorzata Gąsiorowska



Rzeczpospolitą i wydarzenia bliskie sercu każdego Polaka. Ta wspaniała lekcja patriotyzmu uwrażliwi młode pokolenie na wartości, dzięki którym Polska ma szansę trwać jako wolne i niepodległe państwo.

Kobiety niepodległości. Bohaterki, żony, powiernice Iwona Kienzler



Kim były kobiety niepodległości? Żonami i powiernicami polityków? Działaczkami społecznymi? Prekursorkami feminizmu? A może celebrytkami II RP? Okrągła rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości to dobra okazja, aby przyjrzeć się kobietom tamtej epoki. Iwona Kienzler przybliży postaci rzadko dostrzegane przez historyków, niesłusznie pozostające w cieniu sławnych mężczyzn. Mimo upływu stu lat ich losy nadal fascynują!

Alfabet niepodległości

Anna Skowrońska



Krótkie hasła, jak elementy układanki, tworzą obraz niepodległej Polski. Oprócz oczywistych tematów jak akcje zbrojne, zabiegi dyplomatyczne czy rozpad mocarstw,

pokazujemy też ciekawostki, np. co łączy wojnę polsko-bolszewicką z King Kongiem? Książkę można zacząć czytać w dowolnym miejscu, wybierając hasła na kolejne litery alfabetu. Od A do Zet o niepodległości!

Norman Davies

na 100-lecie odzyskania niepodległości – wszystko, co chcielibyście wiedzieć o polskiej historii, ale baliście się zapytać. Tak mógłby brzmieć nieoficjalny tytuł serii czterech najważniejszych książek Normana Daviesa o Polsce. Limitowana edycja właśnie ukazuje się w Wydawnictwie Znak z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Jubileuszowy pakiet książek wybitnego historyka to aż pięć tomów: *Serce Europy*, *Orzeł biały*, *Czerwona gwiazda*, *Powstanie '44*, a także dwutomowe wydanie *Bożego igrzyska*, czyli legendarnego już syntetycznego opisu 1000-letnich dziejów naszego kraju.

Jednak pamiętajmy – tak naprawdę każda, nie tylko okrągła rocznica związana z wolną Polską powinna przyczynić się do odświeżenia wiedzy i chwili zadumy nad naszą ojczyzną.



Po więcej informacji o tym, co warto czytać, jak zawsze zapraszam na: www.magotaczyta.blogspot.de oraz www.facebook.com/magotkowo

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München • tel.: 089 41612234 i 089 41612233
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS:

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych

PRZYKŁADOWE CENY USŁUG:

- Diagnostyka komputerowa Launch lub VCDS lub Vag Can Pro **39€**
- Wymiana tarcz i klocków hamulcowych (przód Passat b5 1,9 TDI z materiałem) **199€**
- Klimaservice (400 g R134a inkl) **59€**

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



KFZ MEISTERWERKSTATT AUTOGAS



Warsztat samochodowy



Bosch Car Service Dachau



AUTOGAS KARLSFELD

Sławomir Ratajczyk

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190
e-mail: sfafik@interia.pl

bosch-carservice-dachau.de

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW
Autogaz • Elektronika • Mechanika

POLSKA DYSKOTEKA

W MONACHIUM



ZAPRASZA W KAŻDĄ SOBOTĘ OD 22:00

Info. 017670095166

N8
MODUL

WERK 3, OSTBAHNHOF ATELIERSTRASSE 10 - 18 81671 MÜNCHEN

Remi Autoservice Ltd.
KfZ-Meisterbetrieb



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00
Remi Autoservice Ltd
Halfinger Str. 30, 81825 München
tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od **25 EURO**

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!

Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spslla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spslla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, München
Tel.: 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

ZURAWEL & PARTNER Rechtsanwälte

in Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg
Tel.: 0911-254 64 07

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

REMI Autoservice Ltd

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/23790767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIEGOWOŚĆ:**BBL Service**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

BBS

Izabela Sozoniuk
Hompeschstr.4, 81675 München
Tel.: 089/51997638, Mobil: 0162/4143601

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/1407852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:**KARASIŃSKI Norbert**

Bahnhofstr.41, 82152 Planegg k. München
Tel.: 089/859 55 59

KONIECZNY Adam

Marktler Str. 2A, 84489 Burghausen
Tel.: 08677/3001

MATZKU-SCHWARZ Sandra

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**DEGENHARDT Bożena**

Gustav-Heinemann-Ring 212, 81739 München
Tel.: 089/63894554

JURETZKI Katharina

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/2166930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: +49/15788727501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152 0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kinezylogia, Reiki, EMDR
Arndstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/24405818, M: 0177/4904328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**POLONIKA Polnische Feinkosten**

Theresienstraße 77, 80798 München
Tel.: 089/23050407

R-MARK'T

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12037930, Mobil: 0179/8298747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66454791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 015777453603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 5005

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/96388098

PIWOWAR Katarzyna

Nordendstr. 41, 80801 München
Tel.: 089 38078946 Fax: 089 90541696
Mobil: 017662633104

SCHLEICHER Wanda

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089 52011114, Mobil: 0162/4704723

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, Mobil: 0176/104 224 97

I N N E:**IMBISS LENA&JULIA**

Stahlgruberring 53 Ecke, 81829 München
Zjazd: Schatzbogen
Tel. 0176/2521373

Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43660304

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu Tel.: 07021861169

Serwis komputerowy - usługi IT

Andrzej SKÓRA
Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (Muenchen)
Tel.: 0151 14754149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin

Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339

**UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM**

Übersetzungen & Consulting

I N T E R S E R V I C E



**Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller**

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
- tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
- specjalistyczne tłumaczenia medyczne (pisemne i ustne)
www.leczeniewmonachium.pl
- pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
- informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
- pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)

oraz

- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



**Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München**

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
- Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

PROFESSIONELL · ENGAGIERT · LOYAL



ADAM ZURAWEL
Rechtsanwalt



JASMIN TOBISCH
Rechtsanwältin



ZURAWEL & PARTNER
R E C H T S A N W Ä L T E

KANZLEI IN NÜRNBERG

Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg, Tel.: 0911-254 64 07, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN INGOLSTADT

Neuburger Str. 47, 85057 Ingolstadt, Tel.: 0841 - 1214 2611, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN REGENSBURG

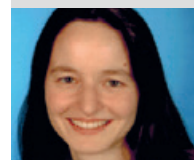
Donaustauer Str. 120, 93059 Regensburg, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN PLOCHINGEN BEI STUTTGART

Urbanstraße 30-32, 73207 Plochingen, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55



EVA SCHNEIDER
Rechtsanwältin



Dr. iur. habil.
SIGRID LORZ
Rechtsanwältin

Mobil: 0178-531 98 55

Email: info@zurawel-partner.de

www.zurawel-partner.de

- PRAWO GOSPODARCZE • PRAWO PRACY
- PRAWO CYWILNE • PRAWO KARNE • PRAWO RODZINNE • DOCHODZENIE ROSZCZEŃ
- PRAWO UBEZPIECZEŃ • PRAWO DOTYCZĄCE RUCHU DROGOWEGO • PRAWO PODATKOWE
- DEKLARACJE PODATKOWE I KSIĘGOWOŚĆ • I INNE DZIEDZINY PRAWA

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz



Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: 0 89/13 95 83 72 Fax.: 0 89/13 95 83 73 Email: olaf.groborz@gmx.de